

Certyfikat ISO 9002 dla POLTUR-u

Transport wysokiej jakości

W sobotnie popołudnie, 31 lipca firmie transportowej „Poltur” z Olszówki (gmina Turek) Polski Rejestr Statków nadał w uroczystej oprawie, certyfikat jakości ISO 9002. Powiecie tureckim jest to czwarty z kolei certyfikat z serii 9000.

Firma „Poltur” jako przedsiębiorstwo transportowe działa od 1993 roku, uzupełniając swoją aktywność o hurtowy handel samochodami. W aktualnym kształcie, przedsiębiorstwo Jerzego Pacholskiego to osiem ciężarówek marki Renault oraz trzy ciężarowe. Wszystkie pojazdy wraz z naczepami są bardzo nowe i nie mają więcej niż trzy lata. Właściciel firmy - Jerzy Pacholski - podkreśla odpowiedzialność indywidualną każdego pracownika za powierzony pojazd, stąd w całej firmie zatrudnionych jest tylko 14 osób, których kwalifikacje pozwoliły osiągnąć za rok ubiegły przychód w wysokości 1.500.000 złotych. Podziałalności firmy jest świadczenie usług transportowych na terenie kraju. Na przykład, dlaczego samochody z napisem „Poltur” nie jeżdżą po drogach całej Europy? Pacholski „Polturu” skromnie odpowiada, że na konkurowanie z europejskimi firmami jego przedsiębiorstwo jest jeszcze dalszy na str. 4



Jerzy Pacholski (pierwszy od lewej) w otoczeniu przyjaciół biznesmenów

Tylko u nas
każde ogłoszenie
drobne za
5 złotych

W numerze:

- ⇒ żniwa'99 – str. 2
- ⇒ zmiany w „Mirandzie” – str. 4
- ⇒ nowa oczyszczalnia – str. 5
- ⇒ turkowanie na wakacjach – str. 6
- ⇒ historia jednego miejsca – str. 7
- ⇒ jak w Turku kościół budowano – str. 9
- ⇒ psi konkurs – str. 9
- ⇒ poza tym wieści z miast i gmin oraz sport

Członkowie Rady Nadzorczej ZPJ „Miranda” S.A. przyjęli na piątkowym posiedzeniu (23 lipca) rezygnację Pawła Gawrona, od siedmiu lat prezesa firmy. Na jego miejsce powołano Jerzego Haniszewskiego, dotychczasowego szefa „Dolwici” z innej firmy grupy „Próchnik”.

Prezes odszedł, problemy pozostały

Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”. Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”. Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”.

Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”.

Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”.

Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”.

Wczorajszym dniem tematem numer 32 „Echa Turku” jest odejście Pawła Gawrona z funkcji prezesa „Mirandy” od roku 1998. Zastąpił go Jerzy Haniszewski, który do tej pory był kierownikiem zakładu w „Próchniku”.

ciąg dalszy na str. 4

Nowi szefowie

Od 28 lipca turkowski PKS ma nowego szefa. Tymczasowym kierownikiem przedsiębiorstwa został mianowany Stefan Kasiński. Będzie on pełnił swoją funkcję, aż do ogłoszenia wyników planowanego konkursu. Nowy szef PKS-u urodził się w 1948 roku, mieszka w Koninie, jego żona jest znanym lekarzem na terenie Konina. Stefan Kasiński jest absolwentem ekonomii na prestiżowej Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (dawna SGPiS). W dotychczasowej karierze zajmował kierownicze stanowiska m.in. w konińskim MPK, PTHW, Szpitalu Wojewódzkim w Koninie. Z kolei w Turku był likwidatorem PKS „towarów”. Na obecnie zajmowanym stanowisku zastąpił on wieloletniego dyrektora – Pawła Trzepacza. Ten ostatni natomiast objął stanowisko szefa Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych (dawny Rejon Dróg Publicznych).

AJ

Rolnicy z powiatu tureckiego stoją przed problemem zbycia zbóż firmom, prowadzącym ich skup z bezpośrednimi dopłatami Agencji Rynku Rolnego. Jedynie PPHU Jerzego Kubackiego z Malanowa i PW „Pomstal” Turek podpisały z agencją umowy.

Malanowskie przedsiębiorstwo skupi 500 ton pszenicy i 300 ton żyta, a tureckie odwrotnie 300 ton pszenicy, a 500 żyta. Inni tradycyjni odbiorcy zboża jak np. „Handrol” z Przykony oraz Gminne Spółdzielnie „SCh” z Dobrej, Turku i Malanowa nie stanęli do przetargu zorganizowanego przez ARR. Odstraszył ich brak gwarancji w zagospodarowaniu skupionego zboża oraz zle doświadczenie ze współpracy z Agencją w minionych latach. Nicoficjalnie dowiedzieliśmy się, że ewentualnym skupem zainteresowane są jeszcze dwie firmy z gmin Kawęczyn i Dobra. Obecnie sprawdzana jest ich wiarygodność i możliwości magazynowe.

Minimalna cena skupu pszenicy ustalona dla przedsiębiorców, którzy podpisali umowy z ARR wynosi 450 zł za tonę. Agencja dopłaci do nich rolnikowi w zależności od miesiąca: 60 zł w sierpniu, 70 zł we wrześniu i 90 zł w październiku. Minimalna cena żyta to 320 zł/t, a dopłaty: sierpień - 40zł, wrzesień - 55 zł, październik 70 zł. Kwota należnych producentowi dopłat, naliczana będzie przez przedsiębiorcę według wagi rozliczeniowej tj. po przeliczeniu wilgotności ziarna - do poziomu 14,5% oraz zanieczyszczeń - ogółem do 6,0% w tym 2,0% zanieczyszczeń

Problem skupowy



Łatwiej zebrać niż sprzedać

nieużytecznych. Dopłat dokonywać będą Oddziały Terenowe ARR za pośrednictwem wybranych banków w ciągu miesiąca od dostarczenia zboża.

Jako działania uzupełniające, agencja zakłada bezpośredni skup zbóż kosumpcyjnych, według określonych przez siebie parametrów jakościowych. Dokonywać ich będą Oddziały Terenowe ARR za pośrednictwem wybranych w drodze przetargu firm od 1 listopada do 31 grudnia. Ceny skupu interwencyjnego mają wynosić: dla żyta - 390 zł/t, a dla pszenicy 540 zł/t. Warunkiem jest dostarczenie partii zboża wynoszącej co najmniej 5 ton.

Szereg przedsiębiorstw rozpoczęła skup zboża na własny użytek. Proponowane przez nich ceny są niższe o około 30 zł/t od minimalnych wyznaczonych przez agencję. Znajdują się chętni do zbycia nawet za ta cenę ziarna z tegorocznych zbiorów. Część z nich robi to z konieczności nie mając gdzie go przetrzymać, a inni nie wierzą, że uda im się sprzedać poproszone ARR.

Tegoroczne zbiory zbóż będą mniejsze od oczekiwanych, twierdzą rolnicy. Anonimowo z Buda z czajkowa gm. Dobra powiedzieli nam, że powodem tego są intensywne opady w okresie, kiedy kształtowało się ziarno. Najpierw napęczniało pod wpływem wody, a później kiedy dostało dużo ciepła szybko wyschło przez co jest drobne i lekkie.

Piknik nad Jeziorskiem

Firma „STANLEY” i „Echo Turku” zapraszają w niedzielę 8 sierpnia do Popowa nad zalewem Jeziorsko. Na tamtejszym polu namiotowym rozpocznie się o godzinie 13.00 wielki piknik z licznymi atrakcjami.

Na piknikowej scenie wystąpią:

- * zespoły „Rapsodia” i „Aston” z Turku
- * kabaret „Pod Miotłą” z Sompolna
- * kapela podwórkowa „Pod Rydłem” z Kleczewa.

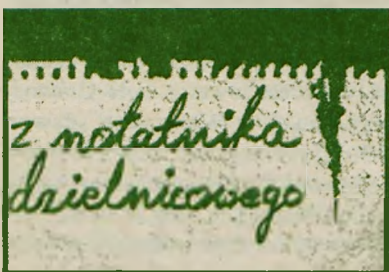
Imprezie towarzyszyć będą liczne konkursy w tym:

- * picia piwa na czas
- * młodych talentów
- Dodatkowe atrakcje to:
- * wesole miasteczko
- * wieczorny pokaz ogni sztucznych
- * zabawa taneczna
- * beczka piwa gratis

Sponsorami pikniku są: Lech - Browary Wielkopolski S.A., Algida-Iglo, Rozlewnia Wód Gazowanych Marioli i Karola Dopieralskich z Malanowa, TV Łódź, TV Sieradz, Radio „Łódź”, Radio „Konin”, Radio „Sieradz”, „Wiadomości Dnia”, „Echo Turku”, „Nad Wartą”.

Żeby dotrzeć do Popowa, trzeba przejechać zaporę w Skęczniewie i skręcić w prawo na Pęczniew. Po około trzech kilometrach będzie Popów i drogowskaz wskazujący jak dojechać na „Piknik nad Jeziorskiem”.

ZAPRASZAMY !!!



TUREK

W nocy z 26 na 27 lipca na ul. Legionów Polskich włamano się do kiosku z artykułami spożywczymi na targowisku miejskim. Skradziono artykuły spożywcze wartości 120 złotych. W nocy z 29 na 30 lipca ponownie włamano się do tego samego kiosku. Tym razem sprawcy ukradli papierosy wartości 600 złotych.

Tej samej nocy na Os. Wyzwolenia włamano się do kiosku „Ruch”, z którego skradziono papierosy, artykuły chemiczne i przemysłowe wartości 2.000 złotych.

W nocy z 27 na 28 lipca na Os. Wyzwolenia skradziono audi 80 wartości 20.000 złotych.

W nocy z 29 na 30 lipca na ul. Legionów Polskich włamano się do Klubu „Barbórka”, z którego skradziono trzy torby narzędziowe z wyposażeniem i przedłużacz długości 40 metrów. Straty obliczono na 1.100 złotych.

W piątek, 30 lipca między godz. 15.00-17.00 na ul. Dobrskiej z posesji skradziono pompę elektryczną wartości 360 złotych.

W sobotę, 31 lipca w lesie na ul. Zdrojki Prawe spaliło się 5 arów poszycia leśnego wartości 300 złotych.

Z inicjatywy Wydziału Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska tureckiego Starostwa Powiatowego, odbyło się spotkanie poświęcone zagospodarowaniu odpadów poubojowych

Zabiorą padlinę

Wzięli w nim udział urzędnicy Starostwa oraz przedstawiciele: powiatowych służb weterynaryjnych, zakładów masarskich i zakładów zajmujących się utylizacją odpadów poubojowych i padłych zwierząt. Ich odbiór z terenu powiatu tureckiego dwa razy w tygodniu, zapowiedziała firma „Surowce Utylizacyjne” z Krotoszyna. Jej współwłaścicielka zobowiązała się do urealnienia pochodzących sprzed kilku lat umów. Producenci odpadów zapłacą Krotoszyńskiej firmie 70 zł za odbiór każdej tony. Czy będą pobierane opłaty od rolników dostarczających padłe zwierzęta gospodarskie (swinie, krowy, konie)? Jeszcze nie wiadomo.

Przedsiębiorcy reprezentujący zakłady utylizacyjne z Krotoszyna i Golinę narzekali na problem ze zbyciem produkowanej

przez nich mączki. Ich zdaniem powodem jest jej import z zagranicy po dumpingowych cenach. Janusza Truskolaski, powiatowy lekarz weterynarii powiedział, że mączka z krajów zachodu Europy Zachodniej jest lepszej jakości. Polscy producenci nie zgodzili się z tym twierdząc, że ich produkty mają zbliżony poziom białka.

Dyskutowano również o organizację grzebowisk dla zwierząt. Piotr Walczak, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że wraz z rozwiązaniem tego problemu zamierzała się tylko gmina Brudzew. Nie chce na to, że i inne pójdą w jej ślady zwłaszcza że przypomina ich władzom o spoczywającym na nich obowiązku. Jego zdaniem najtańszym rozwiązaniem, byłoby zorganizowanie wspólnego grzebowiska dla powiatu.

W poniedziałek, 2 sierpnia ok. godz. 2.30 na ul. Kaliskiej dwaj młodzi turekowie pobili 25-letniego mężczyznę.

REJON

W nocy z 26 na 27 lipca w Krwonach (gmina Brudzew) z terebu odkrywki „Kozmin” z przenośnika skradziono 300 metrów przewodu elektrycznego. Straty kopalnia obliczyła na 300 złotych.

W środę, 28 lipca we Wróblinie (gmina Tuliszków) popełnił samobójstwo przez powieszenie 76-letni mężczyzna.

W nocy z 28 na 29 lipca w Kozubowie (gmina Brudzew) włamano się do sklepu, z którego skradziono alkohol, papierosy, artykuły spożywcze i przemysłowe o łącznej wartości 9.500 złotych.

W czwartek, 29 lipca w Małoszynie (gmina Władysławów) kieru-

jąca fiatem 126p podczas wyprzedzenia zderzyła się z ciągnikiem rolniczym, który skręcał w lewo. Ranną kobietę odwieziono do szpitala w Turku.

W piątek, 30 lipca około godz. 13.30 w Marianowie (gmina Kawęczyn) spaliła się drewniana stodoła wraz z tegorocznymi płodami rolnymi i maszynami rolniczymi (w tym część kombajnu zbożowego), dach garażu i 1,5 tony żyta. Przyczyną powstania pożaru było zaiskrzenie korektora wydechowego ciągnika. Straty wyniosły 70.000 złotych.

W sobotę, 31 lipca około godz. 18.30 w Bogdałowie (gmina Brudzew) podczas kąpieli w zbiorniku utopił się 47-letni mieszkaniec Turku.

Burdzew

Brak nauczycieli

W gminie Burdzew trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Odbył się też przetarg na koncepcję dobudowy dodatkowego skrzydła do gmachu Szkoły Podstawowej, pod potrzeby gimnazjum. Realizacja tej inwestycji potrwa maksymalnie trzy lata.

Na razie na potrzeby gimnazjum wyposzparowano część brudzewskiej podstawówki. Zdaniem Romualda Dorooszewskiego - sekretarza Urzędu Gminy, w niczym nie spowoduje to przeszkony w rozkładzie zajęć lekcyjnych. Nauka nadal będzie odbywała się w jednej, dopołudniową zmianę. Budowa docelowej siedziby gimnazjum rozpocznie się prawdopodobnie w przyszłym roku i kosztować będzie około 3,5 mln zł.

Do gimnazjum w Burdzewie oprócz uczniów z tej gminy, uczęszczają będą także z Kalinowej, Szadowa i Dzierżanowa, wsi położonych w gminie Turek. W tym roku do gimnazjum w Przykonie, a raczej jego oddział przy Szkole Podstawowej w Sarbicach, w której dotychczas uczyli.

Największym problemem oświatowym gminy jest brak nauczycieli języków obcych, zwłaszcza anglistów bądź niemieistów. Władze gminy poszukują także stomatologa szkolnego. W brudzewskiej podstawówce jest nowoczesny, dobrze wyposażony gabinet, który gmina gotowa jest wydzierżawić chętnemu dentyście.

Obecnie trwa wykańczanie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Galewie. Jej oddanie do użytku nastąpi w październiku tego roku. Nie zachowany zostanie termin realizacji rozbudowy Szkoły Podstawowej w Chrząblichach. Segment z dwoma izbami lekcyjnymi, gabinetem dyrektora zapleczem socjalnym i sanitariatami, miał zostać przekazany na początku sierpnia. Z powodu braku pieniędzy, spowodowanego opóźnieniem wpływu do gminnej kasy opłat eksploatacyjnych, musiano na pewien czas wstrzymać roboty.

Trwają rozmowy z tureckim PKS w sprawie dostosowania rozkładu jazdy autobusów do zajęć w szkołach. Ostateczne ustalenia zapadną po ułożeniu planów lekcji. Na dowóz dzieci z miejsc, gdzie nie będą w stanie dojechać autobusy liniowe PKS, ogłoszony zostanie przetarg.

(art)

Przewodniczącym Rady Gminy w Przykonie, Ryszarda Papierkowskiego wybrano przewodniczącym gminnego koła Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Zastąpił na tym stanowisku Zbigniewa Bartosika, który nie wyraził zgody na ponowne kandydowanie.

Przewodniczący przewodniczącym

Ustępujący przewodniczący złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła i podsumował przebieg kampanii wyborczej do organów sa-

morządowych, prowadzonej na terenie gminy przez SKL. Kilkunastu spośród trzydziestu uczestniczących w zebraniu członków Stronnictwa udzieliło Zarządowi absolutorium za miniony okres. Zdecydowaną większością głosów nowym prezesem wybrano Ryszarda Papierkowskiego. Jego kontrkandydatowi, Romanowi Marciniakowi powierzono funkcję wiceprzewodniczącego. Trzecim członkiem Zarządu został Zbigniew Bartosik.

Wybrano także delegatów na zjazd powiatowy partii. Obligatoryjnie zostali nimi radni SKL, których w Radzie Gminy Przykona zasiadają aż ośmiu. Stąd też Przykonę reprezentowało będzie aż 14 osób. Gościem zebrania był poseł Ireneusz Niewiarowski, a nad jego prawidłowym przebiegiem czuwał Wacław Harasny, tymczasowy przewodniczący Zarządu Powiatowego SKL. Obaj wysoko ocenili pracę koła w Przykonie, jednego z największych w powiecie tureckim.

(art)



Ryszard Papierowski

Kawęczyn

W Kawęczynie oddano uroczystość do eksploatacji pierwszą w tej gminie, a dziejącą w powiecie tureckim oczyszczalnię ścieków. Zastosowano w niej najnowocześniejszy system reaktora biologicznego.

Oczyszczalnia zdolna będzie przerobić w ciągu doby 300 m sześć ścieków domowych w tym 100 m sześć. dowiezionych beczkowozami z szamb. W uroczystości przecięcia wstęgi wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, wójtów i burmistrzowie sąsiednich gmin, reprezentanci Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wszyscy z dużym uznaniem odnotowali o tym i innych osiągnięciach sąsiednich gmin z Kawęczyna.

Starosta Mirosław Broniszewski pochwalił, że swoimi dokonaniem w całym powiecie w zakresie ochrony środowiska i oświaty) gmina Kawęczyn zrobiła duży krok na spotkanie z Unią Europejską. Przedstawiciel WFOŚiGW podziękował wójtowi i radnym odwiedzającym, że była konieczna przy podjęciu decyzji dotyczącej realizacji tak dużej inwestycji jakim jest budowa oczyszczalni ścieków. Ryszard Papierowski, przewodniczący Rady Gminy w Przykonie, gratulował wyboru technika, który jego zdaniem zapewni sprawne i niezawodne funkcjonowanie oczyszczalni przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Swój udział w uroczystości zakończył jak zwykle tradycyjnym sposobem: „Teraz przyszedł czas żeby zająć do butelki”.

Krok ku Europie

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przecięcie wstęgi, którego dokonali najzaciejniejsi goście i gospodarze gminy. Podczas zwiedzania obiektu z największym zainteresowaniem spotkał się pokaz pływającej turbiny. Niejako potwierdzeniem nowoczesności oczyszczalni jest jedno z urządzeń zamontowanych przy zbiorniku, w którym się

ona znajduje. Przypomina działo laserowe rodem z filmu fantastyczno-naukowego. Teraz pozostaje już tylko czekać na ułożenie kolektora, który doprowadzi świerze ścieki. Jej rozruch technologiczny potrwa kilka miesięcy. Dopiero wówczas będzie można w pełni ocenić zarówno technologię i jakość urządzeń.

(art)



Wstęgę przeciął wójt Jan Nowak

Piekarzy

Nadal brak porozumienia pomiędzy Zarząd Gminy i Miasta w Dobrej, a rodzicami przyszłych gimnazjalistów z Piekar. Nieprzerwanie żądają utworzenia klasy gimnazjalnej przy ich szkole podstawowej, grożąc nawet akcją strajkową.

Bez zmian

Kolejne spotkanie rodziców z burmistrzem Piotrem Schulzem zakończyło się fiaskiem. Mieszkańcy Piekar straszą, że nie wyślą swoich pociech do gimnazjum w Dobrej. Nie przekonała ich nawet deklaracja burmistrza, że uczniowie z tego obwodu szkolnego uczęszczać będą na pierwszą zmianę.

Na początku sierpnia odbędzie się kolejna tura rozmów, tym razem z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty. Piotr Schulz twierdzi, że na wprowadzenie jakichkolwiek zmian do zatwierdzonej przez Radę Miejską sieci szkół na terenie gminy jest już za późno. Zamierza zaproponować, odłożenie sporu do stycznia przyszłego roku. Jeżeli obecna koncepcja okaże się chybioną, będzie dość zagwarantowanego ustawowo czasu na jej modyfikację. Wówczas jeżeli wola rodziców pozostanie niezmienna, organa gminnego samorządu ponownie rozpatrzą ich wniosek. (art)

ciąg dalszy ze str. 1

Prezes odszedł, problemy pozostały

W takiej sytuacji funkcję prezesa w turkowskiej firmie objął dotychczasowy szef innej próchnikowskiej spółki - „Dolwisu” z Leśnej, Jerzy Haniszewski.

Poproszeni o scharakteryzowanie swojego dotychczasowego szefa, pracownicy „Dolwisu”, nie szczędzili mu słów uznania tak za stosunek do pracowników, jak i za ekonomiczną skuteczność zarządzania. Firma ta znajdowała się bowiem jeszcze niedawno w tragicznej sytuacji finansowej, balansując na krawędzi bankructwa. Prezes Haniszewski wyprowadził ją pod swoim zarządkiem ze stanu bankowego postępowania ugodowego, do stanu w którym firma ta ma w minionym półroczu najlepszy wynik finansowy w całej grupie. Sukces byłego szefa „Dolwisu” wypada jeszcze bardziej okazałe, gdy ze-

stawimy go z sytuacją zakładu o bardzo zbliżonym profilu produkcji, a mianowicie „Nowaru” z Nowej Rudy. Ten ostatni jest bowiem w stanie upadłości. Na brutalnie postawione pytanie o restrukturyzacyjne metody prezesa Haniszewskiego w „Dolwisie”, przedstawiciele załogi poinformowali nas, że pierwsze i jedyne jak dotąd zwolnienie grupowe miało miejsce w ich firmie w 1991 roku. Aktualnie w spółce z Leśnej pracuje 386 osób. Wielu z nich jest rozczarowanych i zaniepokojonych odejściem prezesa Haniszewskiego do „Mirandy”. A przed nim samym stoi teraz nielatwe zadanie zlecone mu przez szefów z Łodzi - zamknięcie bilansu drugiego półroczna na zero. Na wynik jego działań z niepokojem czekać będą nie tylko pracownicy przedsiębior-

stwa, ale wręcz cały nasz region. Pracownicy i związkowcy są pod wrażeniem nowego szefa i chyba wraz z nim przeżywają swoisty miodowy miesiąc. Trzeba powiedzieć, że nowy prezes zrobił wszystko, aby na niego zasłużyć, chociażby w sposób europejski przejmując firmę z rąk swego poprzednika (piątek, 30 lipca) i przeprowadzając poważne konsultacje z przedstawicielami związków zawodowych. Ułatwił mu z pewnością to zadanie były prezes, Paweł Gawron, który w prywatnej rozmowie z niżej podpisanym poprosił o tworzenie sprzyjającego klimatu wokół zakładu i jego nowego kierownictwa. Czyli Jerzy Haniszewski zaczął na sposób dolwisowski. Oby rezultaty jego dalszych działań przyniosły podobne jak tam efekty.

Andrzej Jarek

Brudzew

Zagnicie osadu, bądź zrzucenie do kanalizacji przemysłowych środków chemicznych, spowodowały zanik bakterii rozkładających nieczystości w zbiorniku brudzewskiej oczyszczalni ścieków.

gnięte wobec niej konsekwencje. Bardzo prawdopodobne jest również to, że zgromadzony w ciągu czterech lat osad uległ zagniciu czemu sprzyjały lipcowe osady.

Do czasu zakończenia robót, które zakończyły się w sob-

Zginęły bakterie

Spowodowało to, że konieczne było całkowite opróżnienie i wyczyszczenie zbiornika. Jan Jaskak - kierownik Zakładu Komunalnego poinformował nas, że pobrano do badania szereg prób zarówno ze zbiornika, jak i ze studzienek. Na ich podstawie stwierdzona zostanie przyczyna wyginienia bakterii. Jeżeli okaże się, że przyczyniła się do tego któraś z lokalnych firm, zostaną wycia-

(prowadzono je niemal 24 godziny na dobę), ścieki oczyszczane były w oparciu o starą instalację, stanowiącą rezerwę obecnych urządzeń oczyszczających. Przy okazji wykonano niezbędne prace konserwacyjne. Nowy wsad biologiczny zaszczerpiony bakteriami przewidzianymi z oczyszczalni ścieków w Dobrej.

ciąg dalszy ze str. 1

Wstępne przygotowania do uzyskania certyfikatu jakości podjęto w firmie jesienią ubiegłego roku, aby z początkiem 1999 zacząć oficjalnie ubiegać się o jego przyznanie. Jak nam powiedziała Joanna Wrąbel, pełnomocnik dyrektora w „Polturze”: - *Nowy system działalności firmy został wdrożony 17 maja.*

ISO otrzymała. Przypomnijmy, że wcześniej certyfikaty otrzymały „Sintur”, „PROFIm”, a przed trzema miesiącami „Miranda”. Potwierdzeniem niejako wyznawanej w „Polturze” zasady efektywności był drobny incydent, jaki miał miejsce w trakcie uroczystości. Oto w kulminacyjnym momencie imprezy na

Transport wysokiej jakości

Instytucją prowadzącą audyt wiodący i w efekcie przyznającą „Polturowi” certyfikat był Polski Rejestr Statków z Gdańska. Stąd właśnie przedstawiciel tej instytucji - dyrektor Ryszard Szawłowski, dokonał w minioną sobotę uroczystego wręczenia certyfikatu jakości ISO 9002.

Należy nadmienić, że przyznany dokument dotyczy zarówno usług transportowych, jak i handlu, które to obszary stanowią istotę turkowskiej firmy.

Wydarzenie miało miejsce na placu manewrowym firmy, w cieniu niejako części taboru firmy. Na uroczystość przybyło liczne grono przyjaciół właściciela „Polturu”, jego klienci i pracownicy. Władze samorządowe reprezentował starosta turecki, Mirosław Broniszewski, który w swoim wystąpieniu podkreślił prestiżowy i promocyjny charakter certyfikatów, przypominając, że „Poltur” jest czwartą w powiecie firmą, która znak

plac wjechała cysterna z paliwem. Klient „Polturu” zdążył przed niedzielną podwyżką benzyny. W tak namacalny sposób, na oczach gości Jerzego Pacholskiego pozyskiwanie klienta i generowanie zysków triumfowało na placu w Olszówce.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w branży transportowej turkowska firma jest drugim przedsiębiorstwem, które może legitymować się certyfikatem jakości ISO 9002. Jerzy Pacholski jest przekonany, że posiadanie certyfikatu będzie miało ogromne znaczenie przy poszukiwaniu kontrahentów, bowiem jest świadectwem wysokiej jakości świadczonych usług.

Dla porządku należy jeszcze zaznaczyć, że na zakończenie części oficjalnej gospodarz spotkania zaprosił przybyłych na uroczystość gości na okolicznościowy bankiet.

Andrzej Jarek

Władysławów

Będzie klub AA

Mieszkańcy gminy Władysławów, cierpiący na chorobę alkoholową już niedługo będą mieli stworzoną szansę na powrót do zdrowia. Wójt gminy, Stanisław Kasprzak wraz z komisją antyalkoholową planują utworzyć Klub Anonimowych Alkoholików.

Budynek Urzędu Gminy we Władysławowie należy do najokazalszych budynków urzędowych w powiecie tureckim. W nowym obiekcie jest wiele pomieszczeń i nie wszystkie są wykorzystywane.

- *Dysponujemy około 100 metrów kwadratowymi powierzchniami w piwnicach Urzędu Gminy - mówi wójt Stanisław Kasprzak - Pomieszczenia te można byłoby przeznaczyć na klub AA. Kilka tygodni temu we Władysławowie odbył się pierwszy mityng klubu AA. Są chętni ludzie, zdrowiejący alkoholicy, którzy chcieliby zająć się działalnością w klu-*

bie i pomocą innym. Gminna Komisja do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dysponuje kwotą 8.000 złotych, którą to można byłoby przeznaczyć na wyposażenie klubu.

Na razie w gminie Władysławów około dziesięciu leczących się alkoholików, którzy wyrazili chęć organizowania mityngów na miejscu. Wskazywano na to, że kiedy klub zacznie działać liczba zainteresowanych wzrośnie. Władysławowianie chcą wyłączać się z alkoholu nie będą już musieli walczyć z nim na mityngi w Turku. Kolejnym krokiem będzie...

O S i R w TURKU ZAPRASZA

TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWY „SUN BEACH - '99”

13 - 15 sierpnia - I turniej

20 - 22 sierpnia - II turniej

Wpisowe: młodzież szkół podstawowych - bezpłatnie, szkół ponadpodstawowych i studenci - 6 zł od pary, osoby pracujące - 10 zł od pary.

Zapisy do pierwszego turnieju w dniu 13 sierpnia o godz. 17.00, do drugiego w dniu 20 sierpnia o godz. 17.00.

Zgodnie z przyjętym regulaminem dopuszcza się do gry w parze tylko zawodnika zrzeszonego.

MISTRZOSTWA MIASTA W PLYWANIU NA OTWARTYM BASENIE TUREK '99

Zawody zostaną rozegrane na basenie odkrytym przy ulicy Armii Krajowej w dniu 15 sierpnia. Zapisy w dniu zawodów w godz. 13.00 - 14.00.

Dla uczniów szkół podstawowych rywalizacja odbywać się będzie w dystansach: 50 m stylem dowolnym w kategorii dziewcząt i chłopców w rocznikach 1990, 1989 - 1987 i 1986 - 1985.

W kategoriach „Open” rywalizacja odbywać się będzie w dystansach: 50 m stylem dowolnym, 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym i 200 m stylem dowolnym.

Wpisowe dla kategorii „Open” wynosi 2 zł. od każdej konkurencji.

GABINET LEKARSKI
Lek. W. Bednarek
Specjalista chorób dziecięcych
HOMEOPATA
Codziennie od godz. 16⁰⁰
Turek, ul. Armii Krajowej 34 A
Tel. 278-48-04

Oferta przetargowa
„Społem” PSS w Turku
ogłasza przetarg na wykonanie
rozbudowy sklepu nr 12,
ul. Wyszyńskiego 3a w Turku.
Oferty cenowe prosimy
składać w terminie do 20.08.99
Dodatkowe informacje:
tel. 278-42-16 lub 0601 71 98 39

Szkoła Podstawowa w Dziadowicach wybudowana w 1958 r. wymaga remontu kapitalnego. Potrzebę poprawy warunków lokalowych w tej placówce dostrzegają zarówno rodzice, jak i władze gminy. Rysuje się perspektywa moderni-

zacji i rozbudowy szkoły. Jednak to ciągle jeszcze przyszłość!
Terazniejszość jest bardzo prozaiczna. Trzeba odświeżyć ściany, meble, wykonać konieczne naprawy. Tak, aby dzieci wracając 1 września do starej szkoły zauważyły, że coś się zmieniło. To ważny element w procesie reformowania szkoły. Niestety, wymaga on dużych nakładów finansowych, a budżet tej pla-

biotekę i zaplecza szkolne oraz urządzenie gabinet dyrektora. Na prośbę dyrekcji odpowiedzieli również rodzice posiadający środki transportu. Trzeba też wspomnieć o dzieciach, które z olbrzymim zaangażowaniem pracowały w czasie, który przecież przeznaczony jest na odpoczynek. Mieszkańcy Dziadowic raz jeszcze udowodnili, że potrafią pracować dla młodego pokolenia. (a)

A jednak można na nich liczyć.....

Szanowni Rodzice !!!

Informacje zawarte w tej publikacji służyć mają Waszym dzieciom pomocą, jak na co dzień postępować, by unikać wielu niebezpieczeństw przebywając w domu, na podwórzu, bądź w innych miejscach i sytuacjach.

BĘDĄC W DOMU - PAMIĘTAJ

- nie wpuszczaj obcych do mieszkania,
- nie wychylaj się z okna i balkonu,
- nie baw się ogniem, prądem, gazem, wodą,
- nie zażywaj sam lekarstw bez wiedzy rodziców,
- nie udzielaj osobom obcym żadnych informacji przez telefon,
- wychodząc z domu zamknij drzwi i schowaj klucze do kieszeni.

PRZEBYWAJĄC NA PODWÓRZU - PAMIĘTAJ

- informuj rodziców o miejscu zabawy oraz czasie powrotu do domu,
 - nie baw się w opuszczonych budynkach, piwnicach, dachach i wykopach,
 - nie niszczy mienia, tj. trawników, lamp, ławek parkowych,
 - nie maluj farbami po murach domów,
 - nie bierz przykładu z dzieci, które palą papierosy, piją alkohol, biją inne dzieci, wachają różne środki chemiczne,
 - pilnuj swoich zabawek i sprzętu sportowego,
 - nigdy nie przyjmuj od obcych słodyczy, nie próbuj substancji, którymi mogą zatrącać cię starsi,
 - nie baw się na torach kolejowych,
 - nie baw się petami - mogą cię poparzyć i okaleczyć
- Pamiętaj możemy Ci pomóc - Dariusz Jasiakiewicz, policjant ds. nieletnich. Komenda Powiatowa Policji w Turku, pokój 609, tel. 289 81 58 lub 0601 73914.

100 lat temu o Turku pisano

„Kaliszanin”- 29 styczeń 1892

Dzięki świetnej propozycji pp. obywateli tutejszych, w zeszłą sobotę nastąpiło zebranie w sali ratuszowej miejskiej gdzie obecni pp. obywatele, urzędnicy tutejsi i przedstawiciele cechów postanowili udzielić ze swych funduszów składkę, aby w przeciągu miesiąca wydawane były obiady dla biednych. Miejsce zebrania biednych na obiady obrano salę próżną, w magistracie tutejszym, kierującym kuchnią - miejscowego właściciela cukierni i obywatela p. Pila.

„Kaliszanin”- 28 czerwiec 1892

Tradycyjny obchód ludowy w mieście naszym palenia mioteł trzymanych w rękę licznego korowodu tańczących malców, na podmiejskich polach z wieczoru w wigilię św. Jana, odbył się ku uciesze licznych wędzów, a widziano i pojedynczo dążących do lasu w poszukiwaniu kwitnącej paproci o północy.

Doroczna wycieczka zamiejska naszej straży ogniowej, tak zwana „majówka”, w tym roku w dniu 7 bm. z powodu niepogody, pomyślnie się nie udała. Ograniczono się do spędzenia dnia w ogrodzie p. Cichockiego (ul. Kaliska- dop. B.G.), gdzie bądź co bądź, bawiono się dobrze. Urozmaicano zabawę tańcami, gimnastyką i orkiestra amatorska tutejsza ochoczo przygrywała.

„Gazeta Kaliska” - 10 styczeń 1894

28 grudnia za inicjatywą kilku pań urządzona została celem dobroczynnym choinka i tombola dla dzieci. W gustownie przybranych zielenią salonach miejscowej cukierni, około pią-

tej po południu zebrało się spore grono naszych milusińskich. Rozprzedaż biletów i losowanie fantów szło rżnie, następnie bawiono się w gry i tańce, dzieci do 10 wieczorem, a starsi do rana. Zebrano czystego dochodu 56 rubli i przekazano je prawdziwie potrzebującym.

„Gazeta Kaliska” - 19 styczeń 1895

Wśród ciszy codziennego życia małomiasteczkowego dzień 16 stycznia b.m. odznaczył się ruchem nadzwyczajnym. Hotele (a mamy ich dwa) były przepełnione przyjezdnymi, cała zaś ludność przeważnie izraelska, pomimo słoty i błota spacerowała po ulicy Kaliskiej. Powodem tego był obiad składkowy, jakim żegnano komisarza spraw włościańskich p. Owsianego. Urzędował dwa i pół roku, w ciągu czasu tego kilkadziesiąt ugód dobrowolnych zawarto w powiecie tureckim i bardzo wiele sporów polubownie między właścicielami, a włościanami załatwiono. Z drugiej strony p. Owsianny skończony lekarz i będący stałym członkiem komisji sanitarnej poprowadził wiele udogodnień tak w Turku, jak i w powiecie.

Jemu Turek zawdzięcza piękną aleję spacerową, która imię jego nosi, za jego inicjatywą w krótkim czasie stanie w Turku łaźnia parowa i flizowe chodniki.

Nic więc dziwnego, że żegnać takiego człowieka czynu stanęli do apelu zarówno obywatele ziemscy, których zebrało się kilkudziesięciu, jak i duchowieństwo, mieszkańcy Turku i urzędnicy.

Beata Grzelka

„ten obcy”, to trzeba mu przed nosem zamknąć drzwi, bo to „obcy”. Może Turczyn, może Greczyn, Murzyn, a już broń Boże Żyd. Chociaż ten ktoś wszedł w nasze środowisko i tu właśnie chce zapuścić korzenie, chce żyć z tą społecznością. Nie dziwny się później młodzieży, że dwie koleżanki unicestwiły swoją koleżankę, bo była inna, może „obca”. Czy

o moralności, to trzeba być obiektywnym. Uznajemy za niemoralne, że ktoś stracił stanowisko zwykłą koleją rzeczy, a moralne jest, jeśli komuś drugiemu uragamy i poniżamy go. Pewnie, że jest przykre, tego nikt nie kwestionuje, jeśli trzeba odejść ze stanowiska, czy przejść na emeryturę. Ale jakie jest inne wyjście? Takie jest życie. Nic nie przynieśliśmy na ten

wróg tego, który przegrał. Pewnie, że przegrana zawsze boli, ale czy w tym wypadku ktoś przegrał? Przecież wszystkim, a więc nauczycielom, władzom gminy, rodzicom tylko i wyłącznie chodzi o dobro dzieci. A dzieci na pewno nic nie stracą, jeśli ktoś nowy obejmie stanowisko. Straciłyby, gdyby w szkole rozgorzała wojna i doszły do głosu siły niszczące, a nie budujące.

Myślę jednak, że niezadowolona, rozemocjonowana część społeczeństwa ochłonie i zrozumie, że patrzy na nią przyszłość narodu – dzieci, które w dorosłych, swoich rodzicach i nauczycielach chcą mieć wzory godne naśladowania na miarę człowieka XXI wieku.

Czasem walczy się nie mając na celu dobra ogółu, lecz tylko po to, aby zwyciężyć i to nie zawsze w dobrzej wierze. Sądzę, że mądre jest powiedzenie słynnego historyka rzymskiego – Tacyta: „Tylko głupcy uważają samowolę za wolność”.

Arkadiusz Chmielewski
Magister pedagogiki, dyrektor, nauczyciel związany ściśle z oświatą siedemnaście lat, zwycięzca w konkursie na dyrektora Zespołu Szkół w Grzymiszewie

O Grzymiszewie

my – dorośli, czasem nie mylimy się w swoim postępowaniu, nie dajemy złego przykładu. Czy jesteśmy wystarczająco tolerancyjni, oczekując tego samego od innych. Padają słowa pełne złości, pogardy: „My tu obcego chłopca nie chcemy”. Obcy niby, ale jednak znany, bo ktoś podpatrzył, o hańbo, że kielbaski sprzedawał. To chyba postępował niemoralnie? Zdaje się, że chyba jednak należałoby taką postawę pochwalić. Wieli wielkich tego świata zaczynało często od wstydlivej, wydawałoby się pracy. Czasem od sprzedawania gazet czy czyszczenia butów i dorabiali się olbrzymich majątków, dodajmy uczciwie i pracowicie. Jeśli mówi się

świat, z niczym odejdziemy. Każdy stawia sobie jakiś pomnik: dom, czy też inne dobra i odchodząc z tego świata nie zostawia tabliczki z napisem: „Wstęp wzbroniony”. Za to inni powinni docenić dorobek jego życia i okazać wszelką wdzięczność. Jeśli pani dyrektor Radzik ma tak wielkie zasługi, to choćby przyszedł nie wiem kto na jej miejsce, to czi jej nie odbierze. Będzie jej nawet wdzięczny po wsze czasy, a jej dobre imię i czyny same będą za nią mówiły.

A teraz jeszcze o sprawie konkursu. Każdy ma prawo przystąpić do rywalizacji i jeżeli zwycięży cieszyć się z tego. Jeśli ktoś zwyciężył, to nie konieczne jest to

Listy do „Echa”

związku z ukazaniem się w prasie artykułu z Grzymiszewa postanowiłem napisać do Państwa moimi odczuciami. Mam nadzieję, że są one na tyle szczere, na ile pozwala mi powołanie do odpowiedzialności.

Rzeczypospolite, jakie ich chowanie” – słowa wypowiediane przez mądrego Polaka i chociaż tak jednoznaczne, jakże wciąż aktualne. Ale to chowanie młodzieży, skoro na scenach rozgrywane są sceny „iście rozbawiające”. Wyrabiamy takie postawy, że kto głośniej krzyczy, tym lepiej. Nie ma racje. Aby też dokładnie powiedzieli, że: „Nieważne, czyje co jest, co je moje” (słowa z piosenki „Mała dziewczynka”) – to jest pewno najlepsza, a jakby ktoś myślał, że to można mu podstawić „taczki” – to jeszcze bardziej „świńskie”. Jakby tak wśród nas pojawił się

* TURKOWIANIE NA WAKACJACH * TURKOWIANIE NA WAKACJACH *

Ach wakacje ! Jest to czas na swobodę , luz, relaks i odpoczynek , czasami bez opieki rodziców i nauczycieli, ale czy zawsze? Otóż niejednokrotnie nie jest tak do końca , bo wyjazdy z rodzicami, choć na krótki czas, są nieuniknione, a rodzice chętniej pozwalają swoim pociechom na wyjazdy zorganizowane wiedząc, że opiekunem jest np. nauczyciel ze szkoły, w której jego dziecko się uczy.

Letni wypoczynek licealistów

Dlatego też od kilku już lat organizowane są w naszym „ogólniaku” obozy wędrownie, ale o tym później.

Niewątpliwą atrakcją dla młodzieży jest , czy raczej był, II splyw kajakowy „Turków Sakramentkich” Obrą i Drawą . Organizacją tego dwutygodniowego obozu zajęli się nauczyciele z LO: Mariola Maciaszek, Witold Wojciechowski i Zbigniew Ryczyński oraz nauczyciel Technikum Adam Gomółka.

Po długich przygotowaniach grupa 29 osobowa już 27 czerwca wyjechała w okolice Nowej Wsi, by tam rozbić swój pierwszy obóz. Tradycyjnie już początek obozu to problemy z rozbięciem namiotu, ale również jest to dzień instruktażowy, a więc pływanie na „sucho” i pierwsze wywrotki, lecz kontrolowane. Kolejne miejsca noclegów, oczywiście w namiotach, znajdowały się w : Strzyżewie, nad j. Konin, Rańsku, Miedzyrzeczu, Gorzycy, Chycinie, Barnimiu, Sitnicy i Kamienną.

Podczas kolejnych dni obozu oprócz pokonywania określonych odcinków w kajaku, gdzie nie obyło się bez wywrotek, które były swoistą atrakcją i dodatkowym przeżyciem, uczestnicy obozu przygotowywali przepyszne posiłki, ogniska przy których wieczorami śpiewano piosenki turystyczne. Rozegrano również mecze piłki siatkowej. Jeden z dni obozowych poświęcony był na wędrowkę pieszą do rezerwatu Nietoperek , aby nieco rozprostować kości po ciągłym przesiadywaniu w kajaku.

Dużym przeżyciem dla obozowiczów były „Neptunalia” , do których przygotowania trwały od samego początku splywu. Okazały się one jednak dodatkową atrakcją co można wywnioskować z fotografii .

W takiej to właśnie atmosferze radości i zabawy pięknie opaleni, bo i pogoda była przednia, zakończono obóz 10 lipca. Bez strat w ludzkości i ze śpiewem na ustach podjechano pod liceum, ku wielkiej ucieście miłusińskich i ich rodziców.

Kolejnym obozem dla młodzieży licealnej był obóz wędrowny na atrakcyjnej trasie Zakopane – Kraków . Był to już kolejny tego rodzaju wyjazd w góry organizowany od kilku lat przez Koło Turystyczne działające przy LO.

W kolejnych latach organizacją tych obozów zajmowali się : Adam Bartczak - nauczyciel fizyki, Mariola Maciaszek – nauczycielka języka polskiego, Witold Wojciechowski – nauczyciel geografii oraz Zbigniew Ryczyński – nauczyciel wychowania fizycznego .

Przygotowaniem tegorocznego obozu wędrownego zajęli się : Witold Wojciechowski i Zbigniew Ryczyński, a swoją wędrowkę z sympatyczną dwudziestoosobową grupą rozpoczęli wyjazdem 13 lipca do Zakopanego, aby już następnego dnia przejść całą Dolinę Kościeliską . Kolejne dni wędrowki po Tatrach to przejście do Morskiego Oka Doliną Roztoki dalej przez Dolinę Pięciu Stawów i Świstową Czubę . Następnym dniem rozpoczął się od wjazdu na Kasprowy Wierch, by dalej przejść na Giewont i zejść przez Dolinę Kondratową do Kuźnicy i wejść na Nosal. Oczywiście nie obyło się bez zwiedzania osobliwych zabytków Zakopanego, ale „najwięcej” radości sprawił uczestnikom wolny czas na Krupówkach.

Dalszy etap wędrowki to nocleg w Obiodowej, skąd następnego dnia z pełnym ekwipunkiem miało miejsce przejście przez Gorce i Rabkę do Skomielnej. Następnym wyzwaniem dla wędrowców był Luboń Wlk.,

który został zdobyty w upale i okupiony przelany potem oraz pięknymi pęcherzami, ale to nic, bo w Mszanej Dolnej czekało na piechurów schronisko i przysznice. Wieczorem zapadła decyzja – Pieniny i następnego dnia zostały zdobyte : Sokolica, Zamkowa Góra oraz Trzy Korony.

Dalsze wyczyny młodych wędrowców to: wejście na Szczebel od Kasinki Małej i Lubogoszcz. Po tych etapach zostało jeszcze przejście z Wiśniowej do Dobczyc, by dalej podjechać i zatrzymać się na noclegu w Krakowie, w którym do zwiedzenia był Wawel, Muzeum Czartoryskich, Kościół na Skałce, Kazimierz – dzielnica żydowska, Opactwo w Tyńcu i oczywiście Starówka z Kościołem Mariackim.



Neptunalia

Dobłą tradycją ostatnich kilku lat są wakacyjne wojaże zagraniczne dzieci i młodzieży z naszego miasta. Już po raz drugi nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku (Maria Grześkowiak, Danuta Kubecka i Tadeusz Rabiega) odpowiadając między innymi na prośby rodziców zorganizowali w lipcu 12-dniowy obóz młodzieżowy w Hiszpanii, w miejscowości Lloret de Mar. Miasto to jest perłą Costa Brawa (śródziemnomorskiego wybrzeża Katalonii).

W obozie wzięło udział 44 uczniów ze szkół podstawowych nr 1, 2, 5, Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Turku. Ponadto uczestnikami obozu byli dwaj uczniowie z Dobrej i Poznania oraz uczennice z Konina. Większość uczestników obozu miało 15 i więcej lat, tylko czterech nie ukończyło 12 roku życia.

Obozowicze mieli do pokonania trasę długości 2.100 km. Hiszpania powitała wszystkich wypoczywających piękną słoneczną pogodą, która towarzyszyła im do końca pobytu. Młodzież zakwaterowano w

hotelu „Ancla” i „Eton” położonych około 200 metrów od plaży.

Uczestnicy obozu wzięli udział w dwóch całodziennych wycieczkach do Marinelandu (wodnego miasteczka) oraz do Barcelony i

Montserrat (hiszpańskiej Częstochowy). W Marinelandzie młodzież obejrzała pokaz delfinów, fok, delfinów, papug i ptaków drożdżowych oraz korzystała z basenów i zjeżdżań wodnych. W Barcelonie młodzież zwiedziła między innymi dwa stadiony: Olimpijski i FC Barcelona, Katedrę „Sagrada-Familia”, centrum miasta, a wieczorem wzięła udział w spektaklu grających fontann. W drodze powrotnej dzieci zwiedzili Genewę i największe wodospady na Renie, w miejscowości Schaffhausen.

Największą atrakcją dla młodzieży były jednak nocne dyskoteki i spacerowanie. Wtedy dopiero zaczynało się życie w Lloret de Mar. Otwarte były sklepy, dyskoteki, restauracje i wesołe miasteczko oświetlone licznymi neonami i reklamami. Po ulicach do wczesnych godzin rannych spacerowała kolumna madnie młodzieży z wielu krajów świata. Dzięki znajomości języka kontaktów obcych nawiązało się wiele przyjaźni. Po towarzyskiej z młodzieżą innych krajów, magali oni również pozostałym uczestnikom obozu w zakupach w miejscowych sklepach.

Podróż i pobyt w Hiszpanii był praktyczną lekcją geografii i zachętą do podróży do krajów obcych. – „Nie chcemy wracać do domu” – mówili uczestnicy obozu pod koniec pobytu w Hiszpanii: – „Mamy nadzieję, że wrócimy tu za rok”.

Tadeusz Rabiega



Grupa turkowian w Hiszpanii

Stare, doświadczone ziemie polskie kryją w sobie wiele tajemnic, których często nie potrafią zbadać naukowcy. Gdyby nie pamięć ludzi, którym przodkowie przekazywali opowieści, nigdy nie dowiedzielibyśmy się o dziejach tych, którzy w tułaczce życia przybywali na ziemie polskie w poszukiwaniu chleba i zrozumienia, rodzili dzieci, umierali i odchodzili pozostawiając po sobie część historii własnego narodu.

Tam gdzie umiera pamięć

Z trudem trafiamy do miejscowości Rachożyno, choć znajduje się ona niedaleko Malanowa. Mieszka w niej Maria Tomasik, która prowadzi nas do tajemnicy, jaką kryją okoliczne lasy. Jedziemy do Poroża. Pani Maria mówi, że w tym lesie jest bardzo dużo grzybów i dlatego często tutaj przychodzi.

Fragment lasu jest porośnięty wysokim mchem, borowinami, mchami, spod których wyrastają kamienne, przewrócone tablice. Nad zarośniętymi grobowcami pochylają się de-

-Groby zniszczyli Polacy, po wojnie - wyjaśnia pani Tomasik. Nikt później tym miejscem nie zainteresował się. Pochowanych jest wielu, a największa umieralność zauważyć można w latach 90-tych XIX wieku i na początku XX wieku.

Jeszcze raz spoglądamy na zapomniane miejsce, robimy kilka zdjęć i jedziemy tam, gdzie mieszka Kazimierz Adamek, 88-letni mieszkaniec wsi Poroże. Chętnie podejmuje z nami rozmowę i z przekonaniem stwierdza:

1811. Zaczynamy sięgać w głąb historii: kim byli osadnicy, skąd dotarli na ziemie powiatu tureckiego i kaliskiego. Z informacji udzielonych przez pana Małyszko z Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Kaliszu wynika, że:

-Osadnicy ci, najprawdopodobniej przybywali na nasze ziemie z Prus, okolic Szczecina, Śląska, około roku 1780, po wojnie siedmioletniej. Osadnictwo rozmieszczone było od okolic Malanowa po Zbiersk.

W drodze na Celestynę znajduje się kilka domostw, chat zbudowanych z bali - czarnego dębu, pokrytych słomianymi dachami. *-Tak budowali Niemcy, przed wojną i tak już zostało - mówi pan Adamek - Na 66 niemieckich gospodarstw przypadło sześć polskich.*

W każdej wsi Niemcy budowali szkołę, do której uczęszczały polskie i niemieckie dzieci. W Prażuchach była szkoła jakiej nie



Nagrobki ukryte są w gęstych zarostach

wonej cegły z wrytą datą - 1901 rok. Przechodzimy przez nią i okazuje się, że w tych zapomnianych gąszczach ukryty jest kościół, zdumiewający, trochę nie pasujący do małej zagubionej na mapie Polski wsi. Bez wahania robimy zdjęcia: jest piękny, wyniosły i wypracowany. Na wieżycze zegar, który zatrzymał się na godzinie 14.15, czas zatrzymał się dla tego miejsca. Nad głównym wejściem widnie-



Wszyscy tak chętnie jak pan Adamek opowiadali o dziejach osadników

wysokie, ogromne drzewa. Im głębiej wchodzi się w pamy, ciasny las, tym wyżej na pagórku jest coraz więcej grobowców. Są różnej wielkości od bardzo małych do duże, podwójne.

Próbujemy odczytywać dane osób z tablic, jednak większość jest odwrócona i podkryta mchem:

-Dwa lata temu byli tutaj jacyś Niemcy; widziałam ich, bo właśnie zbierałam grzyby - mówi pani Maria.

Cmentarz jest najprawdopodobniej miejscem pochówku osób pochodzenia niemieckiego. Na jednej z tablic podwójnego grobowca odczytujemy: „Johan Franc GEB 1820, GEST 1989 und Dorothea Franc GEB 1808, GEST 1889. Ruhe in Frieden”.

Miejsce pochówku wywołuje w nas nadzieję przygnębienia.

-Wszystko pamiętam - rzeczywiście, dobrze mówi po niemiecku. Zanim wsiądziemy do samochodu zaczyna swoją opowieść:

-Niemcy przybywali jeszcze przed I wojną, kupowali ziemie od Polaków, bardzo słabe - piaski. Osiedlali się, a byli naprawdę ubodzy. Natomiast Polacy przynosili na ziemie podwójnej wielkości (30-hektarowe) i lepszej jakości, np. w Cisewie.

Cmentarze mieszkańcy określają jako „poniemieckie”. *-Tak nie można mówić - stwierdza pastor Mendrok z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie - Niezależnie od tego, kto został pochowany powinniśmy posługiwać się odpowiednim wyznaniem, a więc cmentarze ewangelicko-augsburskie, a nie ponemieckie.*

Przybywamy na kolejne miejsce pochówku. Wieś Celestyny: kilka grobów, jeden otoczony żeliwnym ogrodzeniem, najstarszy z roku



Kościół w Prażuchach

było w Malanowie, nauczala w niej Niemka, Olga Feiler.

Na kolejnym cmentarzu, do którego nie można trafić bez pomocy przewodnika, zaskakuje nas napis na każdym prawie nagrobku: Fiebiger z Kalisza (wytwórca nagrobków).

Jeśli ziemie są słabe, pytamy okolicznych mieszkańców czym zajmowali się osadnicy? W odpowiedzi słyszymy, że tym czyn Polacy: przed wojną wozili torf przeznaczony na opał do Turku i do Kalisza, wyrabiali naczynia z drewna. Żyli, żeby przeżyć, jak wszyscy i odnosimy wrażenie, że nic się nie zmieniło, wiele domostw wygląda tak, jak przed wojną.

Dominacja osób pochodzenia niemieckiego przewałała we wsiach: Poroże, Celestyny, Czachulec, Prażuchy, Madalin, Kolonie Zakrzyn. Nie udało nam się ustalić jak owi mieszkańcy byli traktowani, jaki wtedy panował stopień tolerancji, ale przypuszczamy, że ubóstwo mieszkańców wsi nie powodowało większych animozji, które pojawiły się wraz z nadejściem II wojny światowej i po wojnie.

Kolejną niespodzianką historyczną jest Kościół Ewangelicko-Augsburski w Prażuchach. Z głównej drogi widać tajemniczą wieżę i pobliskie domostwa. Na miejscu nie dziwimy się grupie mieszkańców, którzy przed sklepikiem zapijają swoje troski ulubionymi trunkami. Przy drodze w zarostach stoi brama z czer-

zą rzymskie cyfry MDCCCXXXIII - 1833 rok. Kościół ten dla porównania (aby czytelnicy mogli wyobrazić sobie jego wielkość) jest nieco większy od tureckiej świątyni ewangelickiej. Konieczne chcemy zobaczyć jego wnętrze, ale wszystko jest dokładnie zamknięte. Wobec tego wdrapujemy się na okna, a jeden z nas stara się wczuć (z udanym rezultatem) przez dziurę w drzwiach do środka. Wnętrze jest imponujące, otoczone balkonami z impregnowanego drzewa, stoją ławy i zachowały się organy z klawiaturą, choć ze zniszczonymi piszczałkami. Za kościołem przybudowane jest małe prezbiterium. Budynek zaniedbany, ale nie w stanie całkowitej degradacji. Dowiadujemy się, że był tutaj i pastor, i ksiądz katolicki z Kosmowa, którzy prowadzili nauki, ale od kilku lat świątynia jest pusta.

Najbardziej zdumiewa nas obojętność i niechęć niektórych mieszkańców wobec protestantów, odmawiają informacji o dzisiejszym pokoleniu byłych osadników, którzy jednak przyjeżdżają na zapuszczone, samotne i zapomniane groby. I zdumiewa brak wiadomości o dziejach narodów, które na dwa stulecia zapisały się w te ubogie, skromne ziemie. Minęło kilka dni i nie dziwi nas fakt, choć boli, że opisane miejsca, jak wiele innych w Polsce pokryje na zawsze ziemia, ponieważ ludzie nie zawsze chcą pamiętać. **Marta Grzelczak**



Wnętrze kościoła - zniszczone organy, ale z klawiaturą

Dzieje turkowskiej parafii katolickiej sięgają najprawdopodobniej XIII w. Erygowali ją arcybiskupowie gnieźnieńscy, którzy byli właścicielami Turku. Pierwszy, drewniany kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela powstał w tym samym okresie. Prawdopodobnie już w 1331 r. został zniszczony podczas najazdu krzyżackiego lub w wyniku pożaru. Nową, murowaną świątynię wzniesiono w stylu ostrołukowym, z wysoką wieżą od frontu. Rejestry z lat 1511-1518 oprócz miasta wymieniają aż 29 wsi należących do turkowskiej parafii. Filiami miejscowej parafii były wówczas Kowale Pańskie, Słomów Kościelny, Psary i Grzymiszew.

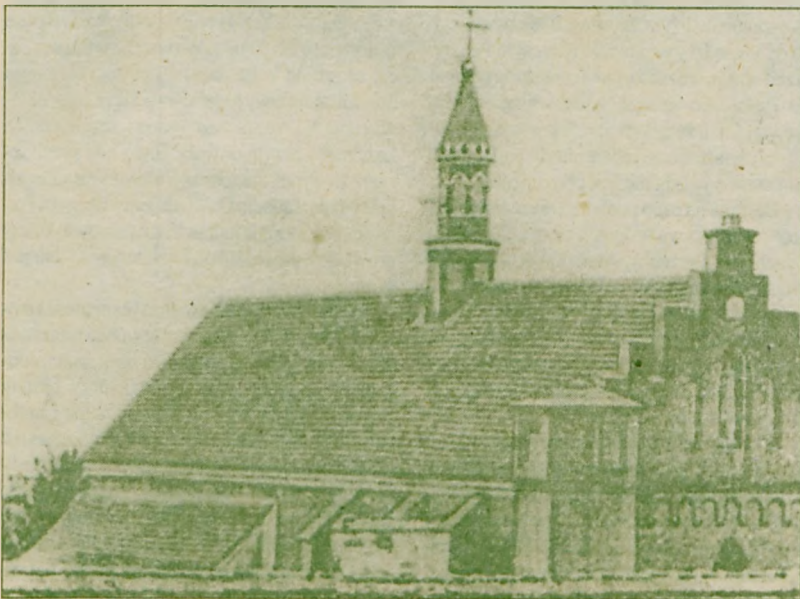
W XIV bądź XV stuleciu w turkowskiej świątyni ufundowane zostały dwie altarie, jedna pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, a druga, 11.000 Dziewic. Oba ołtarze uposażone były pieniędzmi zapisanymi na różnych wsiach czy poszczególnych domach w Turku.

Do turkowskiego proboszcza należała działka w mieście, na której wystawiono plebanię oraz założono ogród i cmentarz. Poza tym kościół miał trzy działki, z których dwie dzierżawili wikariusze, a na trzeciej wzniesiono budynek szkoły. Na tzw. Ubogiej Wsi, przylegającej do miasta (przedmieście), do parafii należały dwa łany ziemi i cztery pola po 1/2 łana. Znany historyk, prof. S.M. Zajązkowski turkowską parafię zaliczył do bogato uposażonych.

Szkoła parafialna odgrywała ważną rolę w życiu turkowień. Otwierała ona bowiem drogę do studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. W źródłach odnoszących się do tej ostatniej uczelni znaleźć można szereg nazwisk osób pochodzących z Turku. W wieku XV studiowało tam ośmiu synów mieszczan turkowskich, a w wieku następnym, 14. Pierwszym znanym turkowieńcem był Piotr, syn Marcina, który zapisał się na uczelnię w 1421 r.

W 1623 r. arcybiskup M. Gębicki przekazał przywilej wójtowności na nowoerygowane w Turku Kollegium Księży Mansjonarzy. Wówczas też najprawdopodobniej wybudowano drugi kościół pod wezwaniem św. Ducha. Znajdował się on w miejscu obecnego Domu Strażaka. Po rozebraniu świątyni w 1836 r. grunty do niej należące przekazano na dom schronienia dla chorych i biednych, który w 1875 r. przemianowano na szpital. Na pamiątkę istnienia tego kościoła ustawiono niewielką kapliczkę, w której niedługo ustawiona była statuetka Matki Boskiej, a dziś Pana Jezusa. Wiadomo, że proboszczem w tym kościele od 1807 r. był ks. Felician Maciejowski, który święcenia kapłańskie otrzymał w 1792 r.

Po pierwszym rozbiórce Polski, w 1796 r. majątkowo-gospodarczy klucz turkowski – jeden z 22 należących do arcybiskupów gnieźnieńskich – przeszedł na własność rządu pruskiego. Mansjonarzy przemianowano na parafialnych wikariuszy.



1901 rok – Fragment kościoła

Jak w Turku kościół budowano...

Miejscowi proboszczowie w latach 1824-1914 mieszkali w starym folwarku należącym do miasta, który znajdował się przy ul. Kościelnej (obecnie część Pl. Sienkiewicza).

Dnia 27 maja 1813 r., w skutek pożaru powstałego w budynku zajmowanym przez żołnierzy napoleońskich wracających z Rosji, kościół św. Jana „zgorzał, że same mury zostały”. Ogień stopił nawet kościelne dzwony. Proboszczem turkowskiej parafii był wówczas ks. Mikołaj Szadkowski, który energicznie przystąpił do usuwania zniszczeń. Na odbudowę kościoła z własnego majątku przeznaczył aż 11.000 złotych oraz 1.419 złotych i 28 groszy pochodzących ze sprzedaży kościelnego srebra. „Ks. Szadkowski jak opowiadali naoczni świadkowie pod koniec swego życia siadywał pod kościołem, gdzie jako nędzarz zebrali i jako nędzarz w 1847 r. zmarł.”

Dwadzieścia lat później, 23 grudnia 1839 r. runęła wieża kościoła, gniotąc swoim ciężarem sklepienia. Tym razem restauracją świątyni zajęli się ks. Aleksy Dorochowski. Niestety podczas tego remontu zatracono pierwotną strukturę budowli. W okresie prac, przez dwa lata nabożeństwa odprawiano w zakrystii.

Ponownie świątynię odrestaurowano w 1875 r. Wtedy też wzniesiono mur w kształcie gwiazdy, okalający przykościelny cmentarz. Jednocześnie władze miejskie podjęły decyzję o założeniu w pobliżu świątyni saskiego ogrodu, który z czasem stał się ozdobą miasta.

W 1881 r. kościół parafialny o wymiarach: długość 30 m, szerokość 9,5 m i wysokość 11 m, wyglądał następująco:

– „Front zastosowany do dachu, z dwiema narożnymi basztami, wybudowany po zawałeniu wieży, okna wąskie i mury zabezpieczone szkarpami”; „dach jego kryty dachówką; podłoga z tarcic, skutkiem starości dziurawa i zbutwiała; sufit trzcinowy od którego tynk odpada; 3 ołtarze murowane: wielki z figur Pana Jezusa Ukrzyżowanego i obrazem św. Leonarda



1901 rok - Chór kościelny

u góry, po lewej stronie z obrazami NMP i św. Anny, po prawej zaś mała kapliczka z ołtarzem NMP Różańcowej.”

Trudne początki

Na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia turkowska parafia liczyła około 11.000 wiernych miasta i 40 wsi, miejscowa świątynia o powierzchni zaledwie 265 m, była zatem stanowczo za mała. W związku z tym ks. Michał Orzechowski, proboszcz turkowskiego, trzy razy większego kościoła. Ponieważ jednak wbrew wszelkim zasadom architektonicznym zamierzano na murach starej świątyni dobudować nowe szersze i wyższe, mieszkańcy podzielili się na dwa wrogie oboje. Pierwszy z nich domagał się gruntownej restauracji kościoła św. Jana i budowy nowego w innym miejscu, drugi zaś chciał jedynie rozszerzenia starej świątyni. Po kilkuletniej batalii wygrali drudzy, na czele których stał organista Jakubowski.

W 1904 r. wybrano komitet budowy kościoła, który mając w kasie 26.000 rubli z dobrowolnych składek, na 46.000 potrzebnych, przygotował odpowiednią ilość kamieni na fundamenty i cokół oraz cegły, z których w roku następnym stanęły mury naw bocznych dookoła starej świątyni. Dwa lata później, wczesną wiosną zburzono jej przednią połowę, tak że pozostała jeszcze część prezbiteryjna.

Niestety brakowało przy budowie umiejętnego kierownictwa, „choć za dużo było kierujących”. Toteż jedni z nich nakazywali mularzom robić „tłuszczejszym” wapnem, a więc z małą domieszką piasku, inni znowu „chudszej”, a nawet na grubych murach, dla oszczędności samym piaskiem. Majster mularski, któremu oficjalnie powierzono prace, pierwszy raz w życiu samodzielnie budował kościół, „a w dodatku zbyt częste interesa w mieście rzadko pozwalały mu być przy budowie. Zresztą niechętnie pozwalał mu głos zabierać nawet w sprawach czysto mularskich”.

Katastrofa

Tak prowadzone roboty spowodowały, że kiedy północna ściana miała już 24 lok-

cie wysokości, jeden z jej filarów wybudowany na stożkowej pozostałości starego muru zaczął się opuszczać i pękać. Przewodzący katastrofę komitet budowlany usiłował się, lecz roboty przy ścianie tej trwały nadal: jedni zalepiali pęknięcia, a inni malarzowali na górze.

Nieszczęście nastąpiło 6 października 1906 r. o godz. 20.30, w chwili po nabo-

żeństwie różańcowym, gdy runął filar i część ściany na nim spoczywającej, a pozostałe ściany popękały. Kilka dni później wybrano nowy komitet budowlany na czele z miejscowym wikariuszem ks. Mateuszem Gębrowskim, lecz ten nie mógł zbyt wiele zrobić wobec oporu „20 współkomitetowców” najstarszych z parafii”. W związku z taką sytuacją do wiosny 1908 r. stopy gruzów leżały nietknięte, a w nich zamorowane blisko 80.000 rubli.

Gorliwi parafianie pozbawieni odpału kościoła niezbyt licznie gromadzili się na gruzach swej dawnej świątyni. Garstka ich tworzyła nieraz oryginalny obrazek. Czasem tumany wapiennego kurzu rozdmuchiwano przez wiatr zasypywał modlących się oczy, głowy i ubrania, zaś w czasie śniegu lub deszczu ksiądz stojąc na najwyższym stopie gruzu mówił kazanie pod parasolem, a wielu wiernych mokło bez osłony do samej nitki. Najświętszy Sakrament przechowywano na plebani i tamże przyjmowano komunie świętą oraz odprawiano inne sakramenty.

Wiosną 1908 r. rozpoczął się nieco pomyślniejszy okres dla budowy kościoła. Sam Biskup przysłał do Turku swego delegata, czyniąc go głównym i jedynym kierownikiem budowy. Po ocenie sytuacji podjęto decyzję o zburzeniu wszystkich murów oprócz naw bocznych. Na wet 14 m² fundamentów musiało być zastąpione nowymi. Burzenie 10 filarów nie nastręczyło wielkich trudności, nie nastrożono je bowiem jak sosny w lesie, a następnie podważano lewarami i przewracano. Nie było to trudne, gdyż wnętrza filarów wbrew wszelkim zasadom wypełnione były okrągłymi głazami, które i tak z czasem by je rozsądziły. Do końca udało się zakończyć te prace, oczyszczyć plac z gruzów i zgromadzić materiały potrzebne do dalszej budowy.

Beata Grzelka

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Rzeźniarskiego w Turku
Dalszy ciąg historii budowy kościoła w Turku w następnym numerze „Echa Turku”

Trzynastcie psów wzięło udział w regionalnym kynologiczno-łowickim konkursie dla psów myśliwskich, który przeprowadzono w Ewinowie (gmina Przykona). Były konińskie reprezentowała tylko suka rasy basset, która zajęła drugie miejsce wśród tropowców.

Europejski poziom

W imieniu samorządu Przykony, powitał wszystkich Ryszard Papierkowski - przewodniczący Rady Gminy. Podkreślił, że goszczenie ogólnopolskiej imprezy, jest dla jego gminy dużym zaszczytem. Zawodnikom i ich panom życzył dobrej zabawy i zwycięstw. Sędzia Wojciech Burski poinformował, że psy będą startowały w dwóch kategoriach: posokowców (7) i tropowców (6).

Wyjaśnił też różnice pomiędzy nimi. Pierwsze służą do odnajdywania rannej zwierzyny, a drugie, jak sama nazwa wskazuje, tropią i wystawiają ją myśliwym.

Po rozlosowaniu numerów startowych sędzia międzynarodowa, Jolanta Brabletz z Poznania wyjaśniła, że zawody będą się odbywały w dwóch konkurencjach. W pierwszej, tzw. odłożeniu, oceniano zachowanie psów w czasie dwóch strzałów z broni myśliwskiej. Uwiązane na smyczy lub pozostawione luzem musiały leżeć spokojnie. Dopuszczalne było

tylko niewielkie uniesienie. W drugiej konkurencji psy musiały przejść kilkaset metrów po tropie i odnaleźć położone tam dziki.

By nie stresować psów, przebieg konkursów odbywał się bez publiczności.

Carter Jerzego Woźniaka. Drugie miejsce w tej kategorii zajęła Aliba, należąca do Aliny Stan. Był to jedyny pies reprezentujący dawne województwo konińskie. Prowadzący ją Wojciech Stan powiedział nam, że w tego typu konkursach biorą udział tylko zawodowi hodowcy psów myśliwskich. Większość nagród zdobyło trzech hodowców, którzy przywieźli z sobą większość startujących w konkursie psów.

Sędziowie bardzo wysoko ocenili imprezę w Ewinowie. Ich zdaniem



Zespół sygnalistów z Wielunia

ści i osób postronnych (także mediów). W tym czasie można było wysłuchać koncertu zespołu sygnalistów myśliwskich działającego przy Kole Łowickim „Daniel” w Wieluniu, laureatów wielu przeglądów zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Głównym serwowano bigos myśliwski i kielbasę z dziczyzny.

Po kilkugodzinnych zmaganiach ogłoszono wyniki i wręczono nagrody. W pierwszej kategorii najwięcej punktów zdobyła suka posokowca hanowerskiego - Dora z Borowego Kąta, prowadzona przez Pawła Iwickiego z Poznania. Najlepiej tropiącym psem była małeńka suczka Alma

stała na europejskim poziomie. Złożyły się na to: wysoki poziom wyszkolenia prezentowany przez psy i profesjonalne przygotowanie imprezy. Żałowano jedynie, że myśliwi posiadają tak mało psów rodowodowych, które mogłyby brać udział w tego rodzaju konkursach. By zrekomensować osobom zawiedzionym brakiem możliwości oglądania psich zmaganiach w czasie konkursu, jeden z sędziów przeprowadził pokaz tresury aportowca. Na koniec zaproszono wszystkich do Domu Strażaka w Ewinowie na myśliwską biesiadę.

(art)



Najlepsze posokowce i ich właściciel

W jednym z czerwcowych numerów „Echa” ukazał się artykuł pt. „Spór o bocianie gniazdo”, w którym opisaliśmy sprawę zniszczenia bocianiego gniazda przez mieszkankę Malanowa. Kilkanaście dni temu sprawca został ukarany.

Ukarany za bociany

W maju tego roku Eugeniusz Zajac ściął stare akacjowe drzewo i złożył gniazdo bocianie, do którego od wielu lat zlatywały się ptaki. Twierdził, że rozłożył drzewo zagrożone bawącym się na podwórku dzieciom. Na wniosek Jadwigi Wagner (sąsiadki pana Zajaca) Towarzystwo Ochrony Środowiska „Salamandra” z Poznania, które zawiadomiło Prokuraturę w Turku o popełnieniu przestępstwa przez pana Zajac.

Z informacji uzyskanych w turkowskiej prokuraturze wynika, że zniszczenie gniazda było bezprawne,

ponieważ w Polsce są one ptakami chronionymi. Jednocześnie prokuratura zdecydowała o umorzeniu postępowania administracyjnego. Obrońcy bocianiego gniazda złożyli zażalenie od decyzji prokuratury turkowskiej do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Z kolei Eugeniusz Zajac powiedział nam, że ukarany został przez kolegium do spraw wykroczeń w Turku. Mężczyzna za zniszczenie bocianiego gniazda będzie musiał zapłacić 400 złotych grzywny i 400 złotych nawiazki na rzecz ochrony środowiska. Pan Zajac zapłacił już wyznaczoną karę i wyraził chęć rozpoczęcia odbudowy gniazda. MG

Lirycznie w „Pulsarze”

Wieczór poezji śpiewanej zorganizowany w klubie „Pulsar” zgromadził znanych w mieście i w regionie wykonawców: Martę Czerniak, Joannę Gogulską, Milenę Chypś i Jerzego Gomoliszewskiego.

Artyści ci zaprezentowali zróżnicowany repertuar, w którym wyróżniały się interpretacje utworów Miłosa, Żeleńskiego i Baudleira. Duże wrażenie na widzach wywarło wykonanie tekstu Tadeusza Boya Żeleńskiego z muzyką Gerschwina („Trudno inaczej”). Interesująco wypadły również utwory z muzyką Moniki Kosmalskiej. Poruszenie wśród widzów wywołało brawurowe wykonanie przez bohaterki wieczoru piosenki „Lunatyc”. Godziną przygodę z poezją śpiewaną zakończył bisowy utwór „Zacniemy od

wierszy” w wykonaniu Mileny Chypś i Marty Czerniak.

Pomimo, że w klubie „Pulsar” na co dzień słucha się rocka lub techno, do czego dostosowany jest wystrój lokalu, to i tak wspaniała poczta i... rozstawione świece wytworzyły odpowiedni nastrój liryczny. Szkoda tylko, że według ulicznej pogłoski był to ostatni tydzień działalności klubu przy ulicy Żeromskiego. A może to świadomość końca pewnego zjawiska w Turku, jakim bez wątpienia był „Pulsar” wytworzyła specyficzny na imprezie klimat? Michal J.

REKREACJA

W ramach cyklicznych imprez "Lato w mieście" organizowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku, rozegrano już dwa turnieje piłki nożnej na plaży i w siatkówkę plażową. Odbył się też wakacyjny turniej w ringo.

Pod szyldem OSiR-u

W rozgrywanym turnieju piłki nożnej na plaży grają drużyny dwuosobowe. Uczestnicy podzieleni są na trzy kategorie wiekowe. W pierwszej występują zawodnicy ze szkół podstawowych klasy IV-VI, w drugiej rywalizują z klas VII-VIII, a w najstarszej kategorii grają drużyny złożone z zawodników powyżej 15 lat. W grupie pierwszej najlepiej radzi sobie drużyna AC Parma (R. Kulak, P. Bednarczyk) - 7 pkt. Drugie miejsce zajmuje Newcastle (M. Kalampa, Sz. Warych) - 4 pkt., a na trzecim plasuje się Tur (T. Malczewski, R. Taszkiewicz, T. Wituła) - 3 pkt. Czwarte miejsce z dorobkiem 2 punktów zajmuje Barcelona (D. Warych, A. Brud, Ł. Bielawski) i Amica (T. Poszwa, K. Nawrotkiewicz, Kasprzak). Ostatni jest Wicher (B. Wlazło, A. Krysiak), który do tej pory zdobył 1 punkt. W drugiej kategorii przewodzi Juventus (K. Piastka, Ł. Przybylski, P. Wituła) - 8 pkt., przed Interem (M.

Święcicki, Sz. Frąckowiak, M. Pacieszny) - 6 pkt., Manchesterem (R. Kasprzak, K. Kieszek, M. Kubacki) - 2 pkt. i Lechem (K. Skowroński, M. Kiciński) - 1 pkt. W grupie najstarszej najlepiej w turnieju radzi sobie Aleksandrówek (T. Miśkiewicz, J. Chaberski, J. Miśkiewicz) - 7 pkt. Tuż za nimi są Oszołomy (W. Frącek, P. Woźniak, M. Tylki) - 4 pkt. i Siarka (Sz. Ignaczak, A. Szymanowski) - 3 pkt. Miejsce czwarte zajmują: AC Milan (M. Parada, M. Scibior) i Barcelona (Ł. Grupski, Ł. Wesołowski) - po 2 punkty. Dwie ostatnie drużyny, to Tur (M. Kolański, A. Jarek, J. Szulc) i Nie-trzeźwi (P. Bartzak, M. Grzelak, T. Bartosik), które zgromadziły dotychczas po jednym punkcie. Ostatni turniej zostanie rozegrany 30 sierpnia.

W cyklu turniejów w siatkówkę plażową, po dwóch dotychczas rozegranych, kolejność przedstawia się następująco: 1. R. Przekwas -

B. Jarek i P. Józwiak - T. Szafoni - po 6 pkt. 2. M. Włodarczyk - W. Szczepaniak i S. Kmieciński - R. Andrzejak - po 4 pkt. 3. M. Radziński - D. Ścibior i M. Gruszczyński - M. Wyparło - po 2 pkt. 4. M. Parada - K. Witkowski - 1 pkt.

Zmagania drużyn grających w siatkówkę plażową będą miały swój finał 30 sierpnia.

Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował również wakacyjny turniej w ringo dla uczniów szkół podstawowych. Najlepsza okazała się para R. Kulak - J. Tomaszewski, która zakończyła sportową rywalizację z kompletem zwycięstw. Drugie miejsce wywalczyli A. Krysiak - R. Drygała, a trzecie D. Bińkowska - A. Bińkowski. Kolejne dwa miejsca zajęły pary: A. Kubaszewski - K. Hyjek i F. Piekarski - D. Krygier. Każdy z zawodników drużyn, które wywalczyły trzy pierwsze miejsca, otrzymał upominek ufundowany przez organizatorów. WIS

PILKA NOŻNA

Roszady kadrowe

W wtorek, 27 lipca odbyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami MKS Tur Turek i KS Aluminium Konin, dotyczące wypożyczenia do konińskiego klubu bramkarza Adama Delwo. Ze strony Tura w rozmowach uczestniczyli: prezes L. Matczak, wiceprezes A. Kwiatkowski i członek Zarządu A. Lichawski. Według ustaleń obu stron, Adam Delwo został wypożyczony do Aluminium Konin na sezon 1999/2000. W zamian, w tym samym okresie, w Turku będą grali: Rafał Lisik i dziewiętnastoletni bramkarz Andrzej Linik.

W zbliżającym się sezonie w drużynie Tura nie zagrają Mariusz Ircha i Gabriel Szczęsny. W tej sprawie, Andrzej Lichawski powiedział, że Ircha jest w trakcie poszukiwania nowego klubu, natomiast Szczęsnemu kontynuację działalności klubu, pan Lichawski odpowiedział, że pytany z kolei, czy nadal będzie zaangażowany w działalność klubu, pan Lichawski odpowiedział, że prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu Zarządu złożą swoją rezygnację.

Gry kontrolne

- Piast Blaszki - Tur Turek 8:0 (2:0)
- Tulisia Tuliszków - Aluminium Konin (juniorzy) 4:3 (2:2) (Karczewski - 2, T. Raszewski, R. Wagiel)
- Kasztelania Brudzew - Sparta Konin 3:2 (1:1) (Olek, P. Świętochowski, Lipiński)

SPORTOWE
EMOCJE
SIERPIEŃ 99

FORMUŁA 1

- 15 GP Węgier. Budapeszt - Hungaroring
- 29 GP Belgii. Spa - Francorchamps

BOKS

- 17-27 MŚ w Houston
- KAJAKARSTWO
- 26-29 MŚ w Mediolanie (Włochy)

LEKKOATLETYKA

- 5-8 ME juniorów w Rydze
- 11 GP IAAF (Złota Liga) w Zurychu
- 21-29 MŚ w Sewilli (Hiszpania)

PILKA NOŻNA

- 10 i 11 III runda kwalifikacji Ligi Mistrzów
- 10-12 Runda kwalifikacyjna Pucharu UEFA
- Vardar Skopije (Macedonia) - Legia Warszawa
- Metalurgs Liepaja (Łotwa) - Lech Poznań
- 18 Polska - Hiszpania w Warszawie
- 24 i 25 III runda kwalifikacji Ligi Mistrzów (rewanże)
- 24-26 Runda kwalifikacyjna Pucharu UEFA (rewanże)

SAMOCHODY

- 20-22 Rajd Finlandii
- SIATKÓWKA
- 21-29 MŚ juniorów w Tajlandii

TENIS

- 30.8-12.9 US OPEN w Nowym Jorku
- WIOŚLARSTWO
- 21-29 MŚ w St. Catharines (Kanada)

ŻUŻEL

- 7 Finał IMŚ juniorów w Vojens
- 14 Finał IMP w Bydgoszczy
- 22 Półfinał DMP w Lesznie
- 28 GP Polski w Bydgoszczy (IMŚ)

LEKKOATLETYKA

Młodzi lekkoatleci Maratonu Turrek są już po najważniejszych tegorocznych imprezach rangi mistrzostw Polski w kategorii juniorów młodszych i juniorów.

O krótką ocenę ich występów poprosił trenera Mirosława Panfila:

- Na pewno występ lepszy niż w ubiegłym roku i dlatego należy ocenić to bardzo pozytywnie. Trzy imprezy rangi mistrzostw Polski, w których zdobyliśmy dwa złote medale, jeden srebrny oraz kilka miejsc punktowanych, dość wysokich, bo w pierwszej szóstce. Wszystko zaczęło się bardzo dobrze na początku roku w halowych mistrzostwach Polski, gdzie złoty medal w skoku wzwyż wywalczył Łukasz Berliński. Karolina Kruk zajęła czwarte miejsce w pchnięciu kulą, a Mariusz Kubaszewski był piąty na 60 m ppl. W mistrzostwach Polski juniorów młodszych na otwartym stadionie najbardziej cieszy złoty medal sztafety 4x100 m chłopców,

Bardzo pozytywnie

na który aż tak bardzo nie liczyłem. Jeżeli idzie o sztafety to już bardziej spodziewałem się sukcesu na dystansie 4x400 m, ale przypadki na bieżni, niezależne od naszych zawodników spowodowały, że była ona dopiero 14., a miała szansę przynajmniej na medal brązowy. Kolejny wielki sukces na tych mistrzostwach to medal srebrny Mariusza Kubaszewskiego na 110 m ppl, który pozwolił mu zakwalifikować się do reprezentacji Polski na I mistrzostwa świata juniorów młodszych w Bydgoszczy. Dodajmy do tego jeszcze piąte miejsce Jarosława Glinkowskiego na 400 m ppl oraz szóste Karoliny Kruk w pchnięciu kulą. Na mistrzostwach polski juniorów nie było medalu, ale czwarte miejsce na 400 m ppl zajął Łukasz Jabłoński, któremu do brązowego medalu zabrakło zaledwie 0,08 sekundy. Zawodnik ten bory-

kał się wcześniej z kontuzją kolana i sumie te plotki miał nie obiegane. Gdyby trochę więcej postartował, to trząc teraz z perspektywy czasu mógł zdobyć ten medal, choć i tak zrobił dużo. Kontuzja przeszkodziła również Łukaszowi Berlińskiemu, aby powalczyć o medalowe miejsca. Nie można więc powiedzieć, że ktoś zawiódł ze swej winy, albowiem decydowały o tym przypadki losowe. Mówiąc o sukcesach należy zawsze pamiętać o tym, że jest to wielka promocja dla miasta i powiatu. Tyle granulacji co my zebraliśmy za złoty medal sztafety, to już dawno czegoś takiego nie przeżyliśmy. Kolejna sprawa to udział Kubaszewskiego w Bydgoszczy, gdzie przy każdej jego prezentacji było nadmieniane, że jest to zawodnik Maratonu Turek.

W. Klecha

KARATE

Przyjemne z pożytecznym

W dniach 20-25 lipca na obiektach krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego został zorganizowany międzynarodowy obóz szkoleniowy karate kyokushin. W obozie uczestniczyło ponad 200 karateków z Austrii, Bułgarii, Czech, Litwy, Niemiec, Rosji, Słowacji, Ukrainy i Polski. Trenerem prowadzącym był shihan Katushito Gorai (6 dan), pełniący funkcję sekretarza Międzynarodowej Organizacji Karate z siedzibą w Tokio oraz szefa wyszkolenia w USA. Nasz region reprezentowali trenerzy i zawodnicy z Turku oraz z Konina: Dariusz Jasiakiewicz (2 dan),

Roman Rutkowski (2 dan), Maciej Kowalczyk (1 kyu), Wiesław Więckowski (1 kyu), Grzegorz Olczak (1 kyu), Arkadiusz Raczkowski (2 kyu) i Radosław Napierała (2 kyu). W trakcie obozu odbyło się siedemnaście dwugodzinnych treningów. Na uczestnikach największe i niezapomniane wrażenie zrobił jednak nocny trening, który trwał trzy godziny. Ostatnie dwa dni obozu zostały przeznaczone na egzaminy, pozwalające zdobyć stopnie mistrzowskie i uczniowskie. Najpierw trzeba było zaliczyć egzamin teoretyczny oraz praktyczny, polegający na zaprezentowaniu technik i kombi-

nacji kyukushin. Przed międzynarodową komisją należało też przedstawić swoją interpretację kata. Końcowym etapem zaliczeń był test 25-35 walk kontaktowych, trwających po dwie minuty na stop z zawodnikami nie biorącymi udziału w egzaminach. Te wszystkie wymagania egzaminacyjne pozytywnie ocenili uczestnicy obozu. W tym celu byli: M. Kowalczyk, W. Więckowski, G. Olczak, R. Rutkowski, R. Napierała. Na zakończenie wszystkim shihan Gorai podziękował wszystkim uczestnikom za wytrwałą pracę na rzecz kyokushin. Zaznaczył przy tym, że obecnie organizacja posiada swoje przedstawicielstwa w ponad 125 krajach. Miłym symptomem jest i to, że powracając do niej instruktorzy, którzy poprzednio ode- szli z IKO, co jeszcze bardziej sprzyja rozwojowi tej dyscypliny.

WIS

PRACA

PODEJMIĘ się szycia sukien ślubnych i kolorowych, spodnic, bluzek itp., tel. 289 10 59. bz
ABSOLWENTKA podejmie pracę w zawodzie sprzedawcy, tel. 278 00 29. bz

MŁODY mężczyzna technik budowlany podjął pracę. Matura, kurs komputerowy, prawo jazdy A, B, C, E, T, świadectwo kwalifikacji, tel. 28 86 163. bz

POSZUKUJĘ opiekunki do osiemniesięcioletniego dziecka tel. 278 09 31. 1181/jg

TRUDNIĘ inżyniera lub technika mechanika z doświadczeniem zawodowym w zakresie obróbki skrawania i szlifowania, tel. 28 71 86 w godz. 8.00-14.00. 1061/jg

LOKALE

KUPIĘ kawalerkę, może być stare budowlano, tel. 278 36 34 po 18⁰⁰. 1042/jg

TANIO sprzedam M-5 w Smaszewie, 78 m² garaż, tel. 062 767 01 94. jg1102

SPRZEDAM tanio mieszkanie własnościowe 50 m², II piętro, zadbane, w centrum miasta, stare Os. Górnice, ul. Armii Krajowej 24, tel. 0603 67 15 38. dk1119

WYDZERŻAWIĘ pawilon handlowy przy ul. Słowackich (obok czwórki), tel. 278 32 56. dk1163

KUPIĘ własnościowe M-5 lub M-4, tel. 74 44 69. dk31/1

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 25 m² w centrum oraz mieszkanie 2-pokojowe na Wolności. Signo, ul. Browarna, tel. 0604 978 154. dk31/2

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę 67 arów w Szadowie Przemysłowej, tel. 0604 189 105. dk919

SPRZEDAM lub zamienię dom 75 m² - wszystkie media oraz obiekt 240 m² - pełne wyposażenie (nadaje się na produkcję spożywczą, hurtownię, restaurację) a także sad. Całość na działce 0,55 ha. Turek, tel. 0603 76 69 84. dk1104

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 6,89 arów w okolicy dworca PKS, tel. 278 48 01. dar1119

SPRZEDAM działkę 67 arów w Szadowie Przemysłowej, tel. 0604 189 105. 1184/jg

SPRZEDAM piętrowy dom w Turku (Rynek) o pow. 160 mkw. Z pomieszczeniami mieszkalnymi i na działalność gospodarczą. Cena 278 57 48 od 10.00-18.00. Tel. 278 59 46 po 18.00. 1164/jg

SPRZEDAM działkę 27 arów, aktywizacja gospodarcza, Turek tel. 0603 76 69 84. 1170/jg

SPRZEDAM budynek 240 mkw., pełne wyposażenie z możliwością przeznaczenia na działalność gospodarczą lub dom od 12 arów, ul. Kowale Pańskie 15, tel. 0603 76 69 84. 1170/jg

SPRZEDAM działki budowlane w miejscowości Turkowice. Wiadomość: Kowale Księdar 1152, tel. 289 59 90.

SPRZEDAM mieszkanie oraz działkę budowlaną, ul. Wolności 30, tel. 0603 297 189. dk1185

SPRZEDAM garaż murowany, ul. Polna, tel. 278 30. dk1172

SPRZEDAM dom parterowy na 9-cio arowej działce w Brudzewie lub zamienię na 3 pokoje (Turk), tel. 279 71 03. dk1167

SPRZEDAM dom 60 m² na działce 18 arów, ul. Wolności 54, tel. 278 40 22. dk1188

SPRZEDAM działkę 0,55 ha (pomieszczenie mieszkalne, gospodarcze, warsztaty, garaż) - Czumiec, tel. 288 50 15. dk30/2

SPRZEDAŻY: 1. dom w Turku (do wybudowania) - 150 tys. zł, 2. dom w Przykonia (po remoncie) - 50 tys. zł, 3. mieszkanie 34 m² (po remoncie) - 30 tys. zł. Signo, ul. Wolności, tel. 0604 978 154. dk31/2

GABINETY LEKARSKIE

Specjalista
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Jan Wiesiołek
BADANIA USG
przyjmuje codziennie od 15.30
 tel. 0601 49 83 50

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dorota Wiesiołek
USG - SONDA DOPOCHWOWA
przyjmują w czwartki od 15.30
 W inne dni po uzgodnieniu na telefon tel. 278 15 08 lub tel. kom. 0603 69 32 37

INTERNISTA
Krzysztof Wiesiołek
BADANIA USG
przyjmują w czwartki od 15.30
 W inne dni po uzgodnieniu na telefon tel. 278 15 08 lub tel. kom. 0603 69 32 37

Turek, Osiedle Miranda 13, tel. 278 47 83

3081/DK

USŁUGI

KOMINKI - projekt, budowa, montaż. Wkłady już od 1400 zł. Kalisz, ul. Młynarska 73, tel. (062) 753 63 39, 502 10 91, 0601 33 04 04. 4166/jg

RTV nowoutwarzy punkt usługowy świadczy usługi w zakresie: naprawa telewizorów, magnetowidów itp. Niskie ceny, transport gratis, Krzysztof Szulc, ul. Starzyńskiego 27, tel. 278 02 86. 1622/jg

TRANSPORT 8 osób lub 1 tona, tel. 278 14 67. 1095/jg

DUŻY wybór: tapety natryskowe, szpachlowanie, malowanie, płytki, płyta gipsowo-kartonowa, sufity podwieszane, tel. 288 61 63, wieczorem. dar1139

ZAKŁAD kamieniarski wykonuje grobowce, nagrobki, parapety, schody, renowacje, Turek, tel. 278 17 34 po 18.00. dk1135

USŁUGI transportowe osobowo-towarowe, krajowe i zagraniczne, do 8 osób lub 4 ton, tel. 063 214 31 96, 0601 13 22 77. 4677/DK

DACHY - montaż więźby i pokryć dachowych, tel. 242 29 54, 0601 55 39 72. dr19584

USŁUGI Remontowo-budowlane: układanie glazury i terakoty, docieplanie budynków, tynki i posadzki, regipsy itp., tel. 063 278 64 77. 1155/jg

CHAŁUPNICZE szycie fartuszków, tel. 289 40 81. dk1174

USŁUGI transportowe: jelec z przyczepą (16 ton), żwir, piasek, ziemia, żużel, wywóz gruzu, materiały budowlane-wszystkie. Turek, ul. POW 8/9, tel. (063) 278 20 58 lub 0603 899 184.

MOTORYZACJA

AUTO-CZĘŚCI do samochodów francuskich: PEUGOT, RENAULT, CITROEN; włoskich: FIAT, LANCIA, ALFA ROMEO, specjalność półosie, Konin, ul. Przemysłowa 106, tel. 243 74 99, Turek, ul. Łąkowa 9, tel. 278 82 19. 89syl

SPRZEDAM silnik od wartburga 1,3 wraz ze skrzynią biegów, przebieg 90 tys., Kolonia Skarżyn 43. 1168/jg

SPRZEDAM fiat 126p, pełny lifting, rok produkcji 1987, kolor niebieski, cena do uzgodnienia, tel. 278 34 46. 1156/jg

SPRZEDAM Poloneza Caro 1,5 GLE, rok produkcji 1994, przebieg 54000 km, aluminiowe felgi, radioodtwarzacz, hak holowniczy, tel. 278 58 30. dar30/3

SPRZEDAM opel kadett, 1984 r., stan dobry, Kowale Pańskie 15. dk1187

CITROEN C15 1996 r., 1,8 diesel, biały, książka serwisowa, tel. 0604 56 76 71. dk1190

SPRZEDAM peugota 305 GL, 1,3, rok produkcji 1980, stan dobry, tel. 279 71 03. dk1167

SPRZEDAM mazdę 626, 1,8, 16V, 1995 r., pełna elektryka, ABS, klimatyzacja, sprowadzony w całości, twl. 278 26 74 po 20.00. dk30/3

SPRZEDAŻ

PRZEDSTAWICIEL handlowy Cegielni Wienin - Max, V-22, 12-tka, 9-tka (DZ). Ceny fabryczne - dostawa. Cegła pełna. Człopy 65 k/Uniejowa, tel. 288 87 35. 4084/DK

PRODUCENT - bloczki, pustaki betonowe. Stropy Teriva - dostawa. Siatki ogrodzeniowe powlekane (7,50 zł/metr), słupki, druty, naciągi. Człopy 65 k/Uniejowa, tel. 288 87 35. 4084/DK

PRZEDSTAWICIEL handlowy Cegielni Winiary - Kalisz: stropy ceramiczne Ceram 50: max, V-max, K-3, 9-tka. Człopy 65 k/Uniejowa, tel. 288 87 35. 4084/DK

SPRZEDAM stemple budowlane - 1 szt. w cenie 2,50, tel. 278 61 85. dar1114

SPRZEDAM po atrakcyjnej cenie pustaki szczelinowe „Max”, tel. 278 48 01. dar1119

SPRZEDAM urządzenia masarskie (Wilk, Kuter, Mieszalka, Nadziewarka i inne) oraz urządzenia chłodnicze, tel. 27 93 004, 27 93 551, (052) 345 21 93 cały dzień. 1179/jg

TANIO sprzedam zamrażarkę w bardzo dobrym stanie, tel. 278 29 99. jg30/1

SPRZEDAŻ, wypożyczalnia sukien ślubnych - Uniejów, ul. Zielona 14, tel. 063 288 83 83. dk1190

EKOKLIMAT. Recepta na zdrowie. Filtry do wody, nawilzacze i jonizatory powietrza, alarmy gazu. Krajowe, atestowane superprodukty. Ceny Cię nie odstraszą. Turek, ul. Wołodjowskiego 10, tel. 278 36 37. 1106/JG

ROLNICZE

PASY i części do kombajnu zbożowego Fort-schnitt E-512, E-514, Skarszew 52 (5 km od Kalisza), tel. 0604 128 452. dk991

SPRZEDAM kombajn zbożowy bizon Z-056, 90 rocznik z kabiną i sieczkarnią, technicznie sprawny, tel. 063 278 63 57. dk1134

RÓŻNE

GSM - Akcesoria do telefonów komórkowych, futerały 25 zł, ładowarki sam. 30 zł, anteny, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

TELEFONY komórkowe - skup, sprzedaż, wymiana, komis. Akcesoria, serwis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

TELEFONY komórkowe bez abonamentu i rachunków Simplus, telekarty 50 zł i 100 zł. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, wizytówki drzwiowe, moskitiery (siatki przeciw insektom), tel. 278 58 51, 0603 222 195. 4392/DK

BARDZO KORZYSTNA OFERTA
LEASINGOWA I KREDYTOWA
na samochody nowe i używane
MINIMUM FORMALNOŚCI
SZYBKA FINALIZACJA TRANSAKCJI
 TEL. 0604 998 354 4683/DK

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne - prywatne
DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

! KAŻDE OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5zł !

TEKST OGŁOSZENIA DROBNEGO do 20 słów

Zaznacz dział, w którym ogłoszenie ma się ukazać:

SPRZEDAM
 KUPIĘ
 LOKALE
 NIERUCHOMOŚCI
 USŁUGI
 NAUKA
 RÓŻNE

Zasady przyjmowania ogłoszeń:
 1. Kupon należy wypełnić drukowanymi literami.
 2. Uiszczyć opłatę w wysokości 5zł (w redakcji lub na pocztę).
 Uwaga: 1 kupon=1 emisja.
 3. Kupon razem z przekazem przesać do redakcji.

Imię, nazwisko, adres osoby nadsyłającej ogłoszenie

OKNA SOSNA MAHOŃ

Turek, ul. Milewskiego 8
 (obok Tary)
 tel. 278 48 07 w.283

Oddział Koło, ul. Włocławska 16 b
 (Supermarket Biedronka)
 tel. 0604 896015

P.H.U „ROLBUD” s.c.

oferuje:

materiały budowlane

wyroby hutnicze

węgiel, miał

sprzedaż ratalna - bez żyrantów

Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji cen

DOWÓZ GRATIS!

62-720 Brudzew, ul. Goleszczyzna 1
(dawna baza GS) tel. 2797023
tel. 2797154 po 16.00
tel.kom 0-601 563958

Ponadto:

- żwir
- piasek



Z.H.U „ELDAN”
Ul. Żeromskiego 6
tel. 0604-90-98-15

OFERUJE

- * telewizory
- * wieże Hi-Fi
- * zestawy SAT
- * anteny TV



Sprzedaz <RTV> Naprawa

Montaż anten
telewizyjnych i satelitarnych

hitel s.c.

AKCESORIA TELEFONICZNE

ul. Kolska 28, 62-700 Turek

Tel./ fax (063) 289-16-16

URZĄDZENIA TELEKOMUNIKACYJNE

Oferujemy szeroki wybór:

- aparatów telefonicznych
- centrali telefonicznych
- faxów

WIELKA PROMOCJA
SIEMENSA OD 20.VII.
Serdecznie zapraszamy

Do wynajęcia nowy
budynek o pow. 500m²
na działalność
handlowo - usługową

Turek, ul. Mickiewicza

tel. (0-63) 278 15 89

Securite Service AUTOALARMY

montaż:

- autoalarmów
- immobilizerów
- centralnych zamków
- blokad skrzyni biegów
- haków holowniczych

ZNAKOWANIE POJAZDÓW
Montowane urządzenia posiadają
certyfikaty i homologacje wystawione
przez PIMOT

Turek, ul. Mehoffera 15
tel. 278 81 16, 0604 38 12 62

NOWOCZESNE OGRZEWANIE GAZOWE DOMÓW, HAL I FIRM

✓ DOSTAWY GAZU

✓ ZBIORNIKI NA GAZ

✓ PROJEKTOWANIE I MONTAŻ

INSTALACJI WOD.- KAN., C.O., GAZ

P.U.H. ELGAZPOMIAR s.c.:

Turek, ul. Reymonta 10

tel. 278 15 44; 0604 34 28 98

Konin: tel. 063 243 60 61; 0601 89 03 89

UDZIELAMY KREDYTU NA WSZYSTKIE INSTALACJE I URZĄDZENIA

Artykuły dekoracyjne i upominki

Ul. Kaliska 33, 62-700 Turek

Oferujemy szeroki wybór:

- szkieł dekoracyjnych
- doniczek
- bibelotów
- fotoramek
- szkatulek i koszyczków
wiklinowych

Fachowa i miła obsługa
Serdecznie zapraszamy

Bar. 1625/J.G.

Usługi Kucharskie

- wesela
- chrzciny
- imieniny
- urodziny
- 18-nastki

Mikulice 41
tel. 2799399



3663/DK

NAJWIĘKSZY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH W POLSCE!

CENTRUM CERAMIKI

płytomex

TUREK, ul. Konińska 24, tel. (063) 278 44 96, fax (0 63) 278 44 31

Czynne cały tydzień

PANELE ŚCIENNE (30 wzorów)

PANELE PODŁOGOWE (15 wzorów)

Przy zakupie po okazaniu tego kuponu otrzymasz 10% bonifikaty.



Dołącz do nas
10%
BONIFIKATY

ELEKTROSERWIS S. C.

Z SIEMAZĄ W TURKU

TEL. 063 289 12 83
0 601 727 664 0 601 727 665

MONTAŻ, URUCHAMIANIE,
PROGRAMOWANIE
ABONENCKICH CENTRAL TELEFONICZNYCH
WSZELKICH TYPÓW.
INSTALACJE TELEFONICZNE,
DOMOFONOWE I ALARMOWE.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY

MIKROSEC

4708/JG.

ELEKTROSERWIS S. C.

Z SIEMAZĄ W TURKU

TEL. 063 289 12 83
0 601 727 664 0 601 727 665

SEJFY,
SZAFY PANCERNE,
SKRZYNIKI DEPOZYTOWE,
SZAFY BIUROWE
CHRONIĄCE PRZED
- WŁAMANIEM
- POŻAREM
- DO PRZECHOWYWANIA BRONI
PONADTO
SZAFY ORAZ SKRZYNIKI
STEROWNICZE I ROZDZIELCZE

4708/JG.

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

tel. 278-53-41, 289 18 88

„LINDA”

OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM I NIELICOWANYM W PŁASZCZYŹNIE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ATRAKCYJNE CENY

VEKA - WINKHAUS - REYNOLDS - SPECTRAL

Zakład Produkcyjny:

Chrapczew, 62-730 Dobra,
tel./fax (0-63) 214-13-00; 278-30-55

Konin

ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Turek

ul. Gorzelniarska 1
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło

ul. Wołciechowska
tel./fax (0-63) 278-12-12

PHU „DOM” SC
DOBRA
ul. Narutowicza 13
(sklepy GS)

Prowadzi sprzedaż stolarki z PCV i AL.
Okna i drzwi typowe oraz na wymiar
oraz inne materiały budowlane

SKLEP CZYNNY:
od poniedziałku do piątku 9.00-16.00
soboty 9.00-13.00
tel. (0-63) 21 42 161
całodobowy (0-604) 402 751

SPRZEDAŻ RATALNA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

4090/DK

X - ul. Powstańców Warszawy 13.



**TŁUMNIKI
SAMOCHODOWE
SONDY
KATALIZATORY
ZŁĄCZA ELASTYCZNE
USZCZELKI**



4083/DK

Turek, Os. Uniejowskie
tel. 278 15 01
tel. 0604 539 107

Oferujemy fachową obsługę:
- tanio
- szybko
- solidnie



**REWELACYJNY
KREDYT GOTÓWKOWY**

- Dla małżeństw 6.000 zł bez poręczycieli
- Max. kredyt do ośmiokrotności wynagrodzenia
- Okres kredytowania do 48 miesięcy
- Do 3.000 zł. - bez zgody współmałżonka oraz poręczyciela

AGENCJA INWESTYCYJNE A.R.T.
Agencja Turek, ul. Obwodnica 3 a
tel. 289-14-66

4161/JG

RENAULT KANGOO

**CENY PROMOCYJNE
RABATY JUŻ OD
2000 PLN**



Gwarantowana cena już od **35.532** PLN netto

Od 4 grudnia 1998 roku, w sieci Renault obowiązuje zasada gwarantowania cen w złotych na wszystkie modele. Oznacza to, że cena zamówienia = cena odbioru. Choćby się waliło i paliło.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault:

Sprzedaż samochodów nowych i używanych
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

**AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI LAMOT s.c.**

62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26

Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Kangoo



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

5733/Ceg

FIAT

NOWE SEICENTO - NOWE CENY



YOUNG - od 20.800
1,1 S - od 24.300
1,1 HOBBY - od 26.900
CITYMATIC - od 26.900
1,1 SUITE - od 27.600
(klimatyzacja zawarta w cenie)
SPORTING - od 29.000



610 zł taniej



OD 32.900
nowa cena



1.500 zł taniej



OD 39.100
bogate wyposażenie



SOLE 55
OD 29.800
STILE 60, 85
OD 33.200
nowa cena



OD 38.600
bogate wyposażenie



OD 29.800
nowa cena



SEDAN
OD 45.000
WEEKEND
OD 47.500

NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE W FIAT BANK POLSKA

Dla nowych kierowców wszystkie modele tańsze o 4%
(prawo jazdy od 01.11.1998 r.)

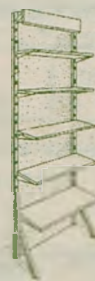
TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

4080/DK

KOŁO

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW**

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

CEGLA

**pełna - czerwona
producent**

1000 szt. - 280 zł (z VAT-em)

tel. 043 829 46 49

**SPECJALISTA
CHOROÓB SKÓRY**

Piotr Czyż

Asystent Kliniki Dermatologicznej
W AM w Łodzi

Przyjmuje zawsze
w piątki w godz. 16.00-18.00
Turek, ul. Kaliska 35

**ZAPISY NA TELEFON
0601 206040
codziennie w godz. 13.00 - 14.00**

**Lek. Andrzej Chmielewski
specjalista ginekolog-polożnik**

"PULSMED"

Turek ul. Kaliska 35

wtorek > 15.30 - 18.00
piątek >

tel. 0601 75 70 50

**Krioterapia nadżerek
Pełny zakres usług**

OFERTY PRACY

Oferty z 30 lipca 1999 r.

- 1. Przedstawiciel handlowy - 1 osoba
- 2. Betoniarz - 2 osoby
- 3. Pomocnik murarza - 4 osoby
- 4. Murarz - 4 osoby
- 5. Mechanik pojazdów samochodowych - 2 osoby
- 6. Hydraulik (uprawnienia spawacza gazowego) - 1 osoba
- 7. Księgową - 1 osoba
- 8. Szlifierz metali - 2 osoby

Oferty pracy zgłoszone przez Zakład Mechaniczny „PIOMET” Uniejów, ul. Ogrodowa 10:

- Tokarz - 5 osób
- Frezer - 5 osób
- Szlifierz - 5 osób
- Spawacz elektryczno - gazowy - 5 osób
- Ślusarz - 2 osoby

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy PUP w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278-56-46 wew. 314

Jednocześnie Powiatowy Urząd Pracy oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

BARAN 21.03 – 20.04

Nie rób wielu rzeczy na raz. Zachowaj powierzone Ci tajemnice dla siebie. Nie zdradzaj też pomysłów osobom, do których nie masz stuprocentowego zaufania. Przemysł dobrze, co jest dla Ciebie najważniejsze.

BYK 21.04 – 20.05

Nie pozwól dłużej spychać na siebie wszystkich obowiązków. Zadbaj wreszcie o swoje potrzeby. Spotykaj się z przyjaciółmi, wyjedź na krótki czas i odpocznij... To zmieni Twój stosunek do otoczenia.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Jeśli nie czujesz się na siłach, by bezustannie gnać za sukcesem, zwolnij tempo. Nic nie ucieknie, a Ty poczujesz się znacznie lepiej. Przekonasz kogoś do swoich racji. Trzeba przyznać, że zrobisz to z wdziękiem.

RAK 22.06 – 22.07

Tydzień obfitować będzie w zwariowane pomysły. Ciągłe wydawać Ci się będzie, że to, co zrobisz, będzie dobre, ale w niedługim czasie okaże się, że niektóre posunięcia nie były trafne. Więcej koncentracji!

LEW 23.07 – 23.08

Nie nastawiaj się na kokosowe interesy. Wykaż nieco więcej dyskrecji w sprawach osobistych. Nie przechwalaj się wszem i wobec kolejnymi zdobyczami, bo role mogą się niespodziewanie zmienić.

PANNA 24.08 – 23.09

W najbliższym czasie nawiądziesz interesujące kontakty. Zдай się na swoją intuicję, bo być może ktoś pochlebstwami będzie chciał nspić Twoją czujność.

Najwyższa pora zaplanować letni wypoczynek.

WAGA 24.9 – 23.10

Zwróć uwagę na fazy księżyca: pełnia zmobilizuje Cię do zdecydowanego działania. Będą to zmiany istotne, ale na szczęście na lepsze. Nie popadaj w panikę, nawet gdy ogarną Cię jakieś wątpliwości.

SKORPION 24.10 – 22.11

Gdy zajdzie taka potrzeba, kilka osób gotowych jest służyć Ci pomocą. Nie odmawiaj. Okaż wdzięczność i ciesz się, że masz tak wielu przyjaciół. Wykorzystaj sprzyjające ku temu okoliczności.

STRZELEC 23.11 – 21.12

Masz tylko dwa wyjścia: albo zrobisz dobrą minę do złej gry, albo powiesz wprost, co Ci się nie podoba. Wprawdzie może to spowodować trochę zamieszania, ale... chyba warto. Masz szansę.

KOZIOROŻEC 22.12 – 20.01

Dopisuje Ci humor, zdrowie i szczęście. Wkrótce zdobędziesz nowe grono przyjaciół. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i ciesz się życiem. Zafunduj sobie atrakcyjną wycieczkę. Stać Cię na to.

WODNIK 21.01 – 20.02

Będzie Cię nosiło. Obracać się będziesz w kręgach towarzyskich. Zainteresujesz też jakąś sumę w intratny interes. Zyskasz wiarę w siebie, a Twój zapał wzbudzi zachwyt. Nie próbuj wycofać się z tego!

RYBY 20.02 – 20.03

Lato w całej krasie, a Tobie życie wydaje się szare i nijakie. Dadzą się we znaki zmienne nastroje. Stracisz entuzjazm dla planów, które wydawały Ci się tak ciekawe. Już najwyższa pora, aby to wszystko prze-myśleć.

WAKACJE W MIEŚCIE

4 sierpnia

godz. 11.00, MDK – Papierowe fantazje – zabawy plastyczne
godz. 16.00, klub „Tęcza” – Wybieramy mistrza wakacji – gry sprawnościowe dla dzieci

5 sierpnia

MDK – Wycieczka do łódzkiego ZOO – zapisy dzieci w wieku 7-12 lat przyjmuje MDK, tel. 2785049

6 sierpnia

godz. 17.00, klub „Tęcza” – „Małe kino” – filmy dla dzieci

7 sierpnia

godz. 10.00, stadion 1000-lecia – „Szukamy młodych talentów” – turniej piłki nożnej (chłopcy ur. 1987 r.)

godz. 17.00, klub „Tęcza” – „Tęczowa dyskoteka” – zabawa dla dzieci

9 sierpnia

godz. 11.00, MDK – „Mini kino” – projekcja bajek dla dzieci
godz. 17.00, klub „Tęcza” – „Przygoda na wakacjach” – konkurs rysunkowy

Ponadto:

- Kąpielisko czynne w godz. 10.00-18.00
- wypożyczalnia sprzętu sportowego czynna w godz. 12.00-20.00
- wypożyczalnia i czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Piłsudskiego 1 czynna przez całe wakacje w godz. 9.00-15.30

INFORMATOR ECHA

Pogotowia

Ciepłownicze: ul. Wyszyńskiego 10 tel. 278 41 78

Energetyczne: ul. Górnicza 14 tel. 278 42 20

Gazowe: ul. Polna 4 tel. 992

Policyjne: ul. Legionów Polskich tel. 997

Pogotowie Ratunkowe: tel. 999

Straż Pożarna: tel. 998

Punkty pomocy wieczorowej

Gabinet zabiegowy – codziennie do godz. 20.00 tel. 278 45 50 wew. 265

Poradnia ogólna – od poniedziałku do piątku do godz. 18.00 tel. 278 44 40

Gabinet stomatologiczny – ul. Armii Krajowej 11 tel. 278 48 51

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna: ul. Kościuszki tel. 278 50 73

Apteki

31.VII – 6.VIII ul. Kaliska

7.VIII – 10.VIII ul. Składkowskiego

PRODUKCYJA HANDEL USŁUGI SŁUŻBA ZDROWIA



INFORMACJA

Kościoty

Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Serca Pana Jezusa
Msze święte: godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Parafia Rzymskokatolicka Świętej Barbary
Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 19.00

Parafia p.w. Matki Bożej Fatimskiej
Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 12.00

Najtańsze TAXI ZERO

tel. 278 00 00 (przy „Filipinkach”)

Dojazd na telefon - gratis!
Rabat dla stałych klientów



Redakcja

ul. Kaliska 35, 62-700 Turek
tel./fax (0-63) 289 18 88
tel. (0-63) 278 53 41
e-mail: echo_turku@turek.home.pl

Ukazuje 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Ercińsk, Erci, Kawęczyn, Malbork, kona, Swinice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Firma należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej i Demokratycznej w Europie Wschodniej (nagrada II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagrada „Głos Wielkopolski”).
WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Zawadka (z-ca redaktora naczelnego), Andrzej R. Tyczyno, Wiesław Klecha oraz współpracownicy: Lidia Adamek, Zbigniew Bartosik, Katarzyna Czapla, Piotr Perliński, Grażyna Piasecka.
SEKRETARIAT: Adriana Olek
KIEROWNIK DZIAŁU REKLAMY I KOLPORTAŻU: Piotr Paździor, tel. 0601 758 200
SPECJALIŚCI D/S REKLAMY: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak, tel. 278 53 41
BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Kaliska 35 (Redakcja), Księgarnia „Bestseller” - ul. 3 Maja
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiały nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
DRUK: Drukarnia Poznańska - spółka z o.o., Poznań, ul. Ziębicka 16
KONTO: BS o/Turek 16101120-85301078-71202-27-001-1, NIP 665-000-11-48, ISSN 1232-1052, INDEX 357596

USC informuje

Urodzenia



Inga Anna Wojciechowska, Piotr Tokarski, Patryk Wiczorek, Mateusz Waliszek, Łukasz Ignasiak, Agata Anna Majda, Kinga Tylczyńska, Cezary Nizołęcki, Tomasz Piotr Kunicki, Aleksandra Górka, Kinga Paulina Sałata, Alicja Żołądkiewicz, Roksana Anna Foint

Śluby

Władysławów: Ewa Góralska i Emil Zajac



Zgony



Brudzew: Marianna Michalak, Marianna Witaszek, Stanisława Walczak

Tuliszków: Czesława Adamkiewicz, Bolesław Białas, Marianna Andrzejak, Józef Wawrzyniak, Bernarda Weber

Turek: Helena Rezler, Kazimierz Oblizajeg, Józef Jafra, Ksawery Wesoly, Stanisława Fret

Uniejów: Stanisław Kośla

Asterix i Oberix



Asterix i Oberix po turkowsku, czyli Bernard Derrien i Piotr Garczyński na zakładowym festynie mleczarni



O pewnych pożytkach z lekcji grzymiszewskiej

Opublikowane ostatnio dane instytutów badających opinię publiczną powinny zaniepokoić tak szerokie kręgi społeczne, jak zwłaszcza samorządowców. Oto bowiem dowiadujemy się z wyników tych badań, że aż 75 proc. społeczeństwa twierdzi, że nie ma najmniejszego wpływu na to, co dzieje się w najbliższym mu kręgu władzy, czyli na szczeblu gminnego samorządu. Ten wynik przekłada się później na udział w wyborach samorządowych, ludzie którzy są przekonani o swojej niemości na niwie publicznej nie widzą sensu brania udziału w elekcji, również na tym wydawałoby się, najbliższym obywatelowi szczeblu. Po prostu stawiają sobie pytanie: a po co pójdę na wybory, skoro i tak mój głos nic nie znaczy? Oczywiście, można taki stan rzeczy skwitować stwierdzeniem, że motloch jest tylko po to, żeby zagłosował raz na jakiś czas, a później wybrane przez niego lokalne elity będą już wiedziały, jak ten motloch „urządzić”. Wydaje się, że ta osobliwa logika ma wątpliwą wartość samo spełniającego się proroctwa. Mówiąc inaczej, jeśli szerokich kręgów do udziału w problemach lokalnej społeczności nie dopuścimy, albo zafundujemy jakieś tematy zastępcze, to wówczas jest pewne, że do udziału w

lokalnym życiu społecznym nikt garnąć zaudatno się nie będzie. A, że ludzie fundamentalne problemy ich najbliższego otoczenia w gminie jednak interesują i to żywo, nie dziwota. Bo te najważniejsze problemy nazywają się - PIENIĄDZE (ICH PODZIAŁ) I STANOWISKA. Trzeba jeszcze powiedzieć ludziom przez pięćdziesiąt lat ogłupianym, że jeśli tym się interesują (tzn. dzieleniem pieniędzy i stanowisk w gminie) to po prostu interesują się POLITYKA! Szansę na poważną obywatelską edukację otrzymaliśmy w powiecie tureckim ostatnio ogromną, a to za sprawą opisywanej szeroko tzw. sprawy grzymiszewskiej. Tłem tego konfliktu jest spór o metody jednego z przywoływanych powyżej atrybutów władzy, czyli obsadzania stanowisk w gminie. Wprawdzie w tym przypadku, sprawa dotyczy konkretnie gminy Tuliszków, ale jestem głęboko przekonany, że sprawa ma wymiar bardziej uniwersalny. A już na pewno zainteresować się nią powinny lokalne społeczności naszego powiatu.

Zaintrygował mnie w tej sprawie Czytelnik, który pochwalił nas za obiektywizm w relacji z Grzymiszewem, stwierdzając, że istotnie, opowiedzieliśmy jak to było na tym zebraniu, ale niestety nie pokazaliśmy o co chodziło? Telefon tej treści nie daje mi spo-

koju od kilku dni, bo rzeczywiście o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi? W swoich poszukiwaniach odpowiedzi na to pytanie doszedłem właśnie do kwestii takiej, że ludziska polityką w przedstawionym powyżej znaczeniu bardzo się interesują. Chcą mieć wpływ na to, kto będzie dyrektorem szkoły w ich wiosce, kto będzie szefował gminnemu ośrodkowi kultury i dlaczego pieniądze z gminy pójdą na drogę w tej czy innej wsi, itd., itp. O tym, że to są poważne problemy, na które bierni ponoć wyborcy zawsze znajdą czas przekonali się jakiś czas temu samorządowcy z Władysławowa przy okazji wyborów szefa GOK-u. To samo przytrafiło się turkowskiemu burmistrzowi, gdy zaczął afery kadrowe w muzeum i w gimnazjach. Ostatnio zaś kłopot ma burmistrz Matuszewski z Grzymiszewem. Kłopoty z podziałem stanowisk to sprawa każdej władzy wręcz przypisana. Zawsze będzie to budzić emocje i namietności, tak samo jak i podział pieniędzy. Ale o klasie polityków (również tych lokalnych) decyduje to, w jakim stylu konflikty takie zechcą rozwiązywać. Czy to na modłę turkowską, gdzie koronnym jest argument o braku możliwości dalszej współpracy i basta. Przy okazji jeszcze jakieś drobne sugestie

o nieprawidłowościach, a gdy okazują się nie do końca słuszne, sprostować jakoś doczekać się nie sposób. Podobnie nie zdarzyło się władysławowianom. Czyli, ma być po naszymu i bez dyskusji, władza ma zawsze rację! Ale może lepiej dla wszystkich, gdy będzie szansa demokracji. A jak wobec tego będzie z przypadkiem „Grzymiszew”? Otóż wydaje mi się, że burmistrz Matuszewski ma wbrew pozorom niepowtarzalną szansę znowu zbić polityczny kapitał, pod jednym z warunków. Mianowicie musi kontynuować podjęty przed dwoma tygodniami dialog z lokalną społecznością. Zławszcza, że najtrudniejsze ma już za sobą podjął debatę na bardzo dla siebie niekorzystnych warunkach. Można by powiedzieć „z taczką w tle”. Teraz dyskusję powinien prowadzić, próbując przenieść jej ciężar na FAKTY. Bo inaczej będzie miał sporę z racją, a nie z „naszością”. W takim sporze na pewno przegrają dzieci z Grzymiszewa. A o te fakty nie trudno i rodzice muszą je w dyskusji uwzględnić, i również władza winna to zrobić, gdy wynikające z nich wnioski będą dla niej nieoczekiwane. Ale wówczas będzie to wyjście z „twarzą”, bo pod naciskiem tak, a nie ludzi. Na początek, można chociażby porównać osiągnięcia dzieci ze szkoł w Grzymiszewie z podobnymi placówkami (np. wyniki testów kompetencyjnych z lat poprzednich). Podobnie ma się sprawa z udziałem tejże szkoły w konkursach. Te fakty pozwolą na obiektywne, wolne od emocji poddanie ocenie pracy dotychczasowej dyrektorki. Słowem, merytoryczny dialog z społecznością. Trudne to na pewno dla wszystkich, ale chyba jedyna droga do społeczeństwa obywatelskiego. No i jest to jedyne skuteczne narzędzie przeciw wszelkiej władzy (również w Grzymiszewie) w rzeczywistości.

Andrzej Jarek